Nr. 189. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Kraków, niedziela 21 sierpnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Rada Ligi.

Kraków, 19 sierpnia.

Przygotowania do rozpoczynającej się w dniu 1 września 46 sesji Rady Ligi na ogół już ukończone. Nawet puszczone w ruch różne aparaty propagandowe, które w związku z temi przygotowaniami pracowały przez kilka tygodni całą siłą motorów, teraz przestały już tak donośnie huczeć, co niechybnie oznacza, że główna robota została już zrobiona.

Porządek dzienny jesiennej sesji Rady Ligi obfitym nie jest. Wskutek rotacyjnego systemu, jaki przyjęto dla uzupełnienia Rady, wychodzą z niej obecnie po roku trwania swych mandatów **Czechosłowacja, Belgja i San Salvador.** Będą zatem wybory. Komplikują się one stanowczem życzeniem Belgji pozostania w Radzie nadal. Aby jednak temu życzeniu uczynić zadość, potrzeba najpierw przyznać Belgji ponowną wybieralność, podobnie jak to w roku ubiegł. przyznano Polsce. Do tego jednak potrzeba dwóch trzecich głosów. Zebranie ich przedstawia zawsze operację mozolną i kłopotliwą.

Na dwa pozostałe opróżnione miejsca w Radzie kandydują Danja, Finlandja i Kuba. Zapewne w ostatniej chwili wystąpią jeszcze inni kandydaci. Reżyserzy załatwią jednak tę sprawę zapewne, jak zawsze, za kulisami. Widowiska walki wyborczej także i tym razem z pewnością nie będzie.

Polska część porządku dziennego Rady pozostaje niezmieniona. Znowu sprawa polskich **składów amunicyjnych** na Westerplatte w porcie gdańskim. I znowu **górnośląskie kwestje szkolne.** W obu tych sprawach delegacja niemiecka będzie silnie działała **przeciw Polsce,** popierając powodów. Jednym z nich jest, jak zawsze, Senat gdański, drugim zaś Volksbund górnośląski, który oskarża przed Radą Ligi wojewodę katowickiego o gnębienie szkolnictwa niemieckiego.

Jeszcze drugą analogiczną sprawę wytaczają Niemcy na forum Rady. Jest to mianowicie sprawa **szkolnictwa niemieckiego w Kłajpedzie,** gdzie znowu Litwini występują w roli winowajców.

Oczywiście sposób traktowania i załatwienia tych wszystkich spraw będzie w wysokim stopniu zależał od konjunktury politycznej, jaka wytworzy się w ciągu osobistych zwyczajowych zetknięć trzech największych: — Chamberlaina, Brianda i Stresemanna. Także bowiem i tym razem wszyscy trzej zjawiają się nad Lemanem. Sprawy, które ten triumwirat będzie miał do obgadania, są niewątpliwie najważniejsze. Dlatego też nie znajdują się na porządku dziennym obrad oficjalnych.

Nie ulega wątpliwości, że będzie tu dyskutowany cały system polityki międzynarodowej, przez układy między tymi trzema właśnie od dwóch lat ustalony. Głównym punktem widzenia, na który będzie się orjentowała dyskusja, będzie także i tym razem — **problem rosyjski.** Stresemann wystąpi z gravaminami co do Locarna i Thoiry, zarzucając swoim partnerom, że polityka ich, gdyby miała trwać nadal w obecnym typie, nie dałaby się na dłuższą metę pogodzić z niemieckim poglądem na treść i konsekwencje tych układów. Przy tej sposobności wejdzie na stół także kwestja **zmniejszenia załóg okupacyjnych w Nadrenji,** o ile już przed rozpoczęciem sesji Rady nie zostaną w tej mierze osiągnięte pewne rezultaty. Nie ulega wątpliwości, że zarówno Paryż, jak Berlin, pracują właśnie nad tem z wielkim wysiłkiem. Jest też bardzo prawdopodobnem, że ta drażliwa sprawa, już poprzednio w Paryżu załatwiona, zostanie tylko podana do wiadomości triumwirom w Genewie.

Uprości to ich wzajemne stosunki i ułatwi w pewnym stopniu generalną dyskusję polityczną. Będzie ona równie doniosła, jak trudna, ponieważ właśnie w ostatnich czasach sytuacja w zakresie wielkiej polityki międzynarodowej zmieniła się bardzo wyraźnie. Do zerwania stosunków anglo-sowieckich i przesunięcia się gruntownego dekoracyj chińskich, przybyło niedawne rozbicie morskiej konferencji anglo-japońsko-amerykańskiej jako trzecia wielka przesłanka do wielkich konstrukcyj politycznych w skali planetarnej.

Pojawienie się tego wyraźnego zawiązku przyszłego konfliktu angielsko-amerykańskiego wstawiły do swoich równań jednocześnie i Moskwa i Berlin. Moskwa z największą energją zabrała się do postawienia na konia amerykańskiego z początkowym rezultatem wprost świetnym, jak o tem świadczy świeży układ między Standard Oil Company a sowieckiem Naftatrestem. Leningrad i Moskwa goszczą teraz cały szereg wybitnych przedstawicieli finansów i przemysłu amerykańskiego, którzy na miejscu studjują warunki wydatniejszego zaangażowania kapitałów amerykańskich w różnych przedsiębiorstwach rosyjskich. Mówi się już o wielkiej stacji elektrycznej, o wydzierżawieniu Amerykanom całego szeregu kopalń zarówno w Rosji europejskiej, jak na Syberji i t. d.

Co z tego wszystkiego wyniknie— nic wiadomo. W każdym razie wspomniana już gruntowna zmiana dekoracyj chińskich sprzyja bardzo szybkiemu narastaniu dobrych stosunków amerykańsko-sowieckich. Ponowne zbliżenie Anglji do Japonji, niespodziewane w jego rezultacie zwycięstwo jurgieltnika japońskiego Czang-Son-Lina, ogromne wzmożenie się wpływu japońskiego na całym obszarze Chin północnych — to wszystko rzeczy dla Stanów Zjednoczonych wysoce niemiłe. Muszą one budzić w Waszyngtonie potrzebę szukania odpowiedniego dla siebie partnera, którym w danych warunkach nie może być nikt inny jak tylko Rosja bez względu na kolor, pod którym ona występuje.

Niemcy których prawica jeszcze całkiem niedawno jawnie szła na współdziałanie z Anglją przeciw Rosji (podróż hr. Westarpa do Londynu) zrażone małym skutkiem swych zabiegów i chłodnem przyjęciem ich ofert nad Tamiza, tem skwapliwiej przeuczają się teraz stosownie do zmienionej przez fiasco genewskiej konferencji morskiej konjunktury światowej. Amerykańskie perspektywy dla Niemiec byłyby także wysoce pożądane, gdyby się utrwaliły z biegiem czasu i rozszerzyły. Jest faktem znamiennym, że jedynym wielkim suwerenem, który przysłał gratulacje prezydentowi Hindenburgowi w rocznicę Konstytucji Wejmarskiej, był prezydent Coolidge... Wszyscy inni równie wielcy i mniejsi milczeli. Drobiazg niewątpliwie, ale charakterystyczny.

Tak więc ciche rozmowy triumwirów w Genewie potoczą się z pewnością w całkiem nowych płaszczyznach. Szkoda, że jak zawsze tak i tym razem nie będą do nich dopuszczeni inni członkowie Rady Ligi już nie jako uczestnicy, ale chociażby tylko jako grzeczni słuchacze. — Mogliby się tam dowiedzieć wielu rzeczy równie ciekawych, jak pożytecznych.

Bez tego zaś Rada Ligi zakończy się jak zwykle wrażeniem beztreściowości, jakkolwiek z pewnością pozbawioną treści i to ważnej, nie będzie. Tylko treść ta pozostanie tajemnicą trzech, jak tego wymaga zasada jawności dyplomacji i równouprawnienia narodów... *(s—i).*

—0—

Kandydatura Finlandji na członka Rady Ligi.

Helsingfors, 19 sierpnia (PAT). Prasa donosi z Tallina: W wyniku odbytej tam konferencji posłów **Estonji** z Warszawy, Rygi i Kowna, postanowiono na zbliżającej się sesji Ligi Narodów **popierać kandydaturę Finlandji na członka Rady Ligi.**

—0—

Konferencja w sprawie płac urzędników.

Ewentualna redukcja urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Dziś odbędzie się w ministerstwie skarbu, przy współudziale przedstawiciela prezydjum Rady ministrów, pierwsza **konferencja w sprawie uregulowania uposażeń urzędników państwowych.** Naradzie będzie przewodniczył wiceminister skarbu dr. **Grodyński.**

W związku z tem zostanie prawdopodobnie poruszona sprawa **ewentualnej redukcji pracowników państwowych.**

DR. JÓZEF REISS.

Pierwsza książka o Karolu Szymanowskim.

Zdzisław Jachimecki: Karol Szymanowski. Rys dotychczasowej twórczości 1927. — Kraków. Odbitka z „Przeglądu Współczesnego" Nr. 60—62.

—

Nie ulega wątpliwości, że pierwszym godnym następcą *Chopina* jest w naszej muzyce Karol Szymanowski; jego jednego można postawić w równym rzędzie obok Chopina. Skromny i nieśmiały *Moniuszko* żył w zaściankowem odgraniczeniu od żywego ruchu muzycznego na Zachodzie; zawsze stosował się do wymagań ogółu, dbały o to, by nikogo do siebie nie zrazić; pisał tak, aby muzyka jego była dla wszystkich przystępna. Gdy po ukazaniu się jego pierwszych pieśni recenzenci zarzucili mu, że wprowadza zbyt „śmiałe" akordy, Moniuszko usunął te niewinne zresztą kombinacje harmoniczne i zastąpił je „przystępną" harmonją. Talent wielki — pozostał jednak tylko „śpiewakiem polskich dworków". Władysław *Żeleński* i Zygmunt *Noskowski,* swego czasu dwie naczelne postacie naszej muzyki, byli w rzeczywistości epigonami muzyki romantycznej. Mieczysław *Karłowicz,* najstarszy z pośród kompozytorów „Młodej Polski", zginął zbyt wcześnie, by mógł rozwinąć skrzydła do najwyższego lotu i spełnić wszystkie nadzieje, pokładane w jego dostojnym talencie. Dopiero Karol *Szymanowski* zajął opróżnione po Chopinie miejsce w naszej muzyce.

Jaka dziwna analogja łączy pojawienie się pierwszych kompozycyj Chopina i Szymanowskiego! Zaledwo Chopin ogłosił drukiem swoje opus drugie tj. „Warjacje na temat z Don Juana", a już *Schumann,* wiedziony genjalną intuicją przeczuł, że ta kompozycja, nie należąca zresztą do najświetniejszych dzieł Chopina, stanowi przełom w muzyce nowoczesnej. „Pokłońcie się panowie! oto genjusz!" zawołał Schumann do bratnich duchów „Davidsbündlerów". Podobnie powitano pierwsze „Preludja" op. 1. Szymanowskiego, napisane w 18. roku życia, a wydane w r. 1905. Odczuliśmy wszyscy wówczas, że na widownię naszej kultury artystycznej wchodzi nowa indywidualność, przed którą — jak pięknie powiada Dr. Jachimecki w swej pracy o Szymanowskim — „pochyliliśmy głowy z uszanowaniem i rozrzewnieniem".

I właśnie te dwa uczucia stanowią zasadniczy ton, przenikający stosunek Dra Jachimeckiego jako krytyka do twórczości Szymanowskiego; one wydobywają się z każdej karty, z każdego zdania, zawartego w tej pięknej książce o Szymanowskim. Podobnie jak nazwisko Schumanna jako genjalnego krytyka zrosło się nierozerwalnie z sztuką Chopina, gdyż do dnia dzisiejszego nie wypowiedziano trafniejszych sądów od tych, które wypowiedział Schumann, taksamo i nazwisko Dra Jachimeckiego złączy się nierozerwalnie z nazwiskiem Karola Szymanowskiego i z jego genjalną twórczością. Książka bowiem Dra Jachimeckiego o Szymanowskim pozostanie podstawową pracą krytyczną, do której będzie musiał zwrócić się każdy, kto będzie chciał zasięgnąć informacji o muzyce Szymanowskiego i kto będzie chciał o niej pisać. Jest to przecież pierwsza syntetyczna ocena dotychczasowej twórczości Szymanowskiego, znajdującej się teraz „niewątpliwie w zenicie".

Dr. Jachimecki staje w bezgranicznym podziwie wobec dzieła Szymanowskiego. Powie ktoś na to: „A więc zamiast krytycznego studjum mamy bezwzględny panegiryk!". Taki zarzut byłby najzupełniej mylny przedewszystkiem dlatego, że każde dzieło Szymanowskiego jest manifestacją niezwykłego talentu, jest wyjątkowem zjawiskiem w naszej muzyce; a więc jedyną miarą krytyczną wobec takiego fenomenu może być tylko *podziw;* trudno szukać wad i ujemnych stron tam, gdzie ich niema, gdzie stajemy wobec czegoś doskonałego! Toteż praca Dra Jachimeckiego, przejęta szacunkiem i podziwem dla genjalnej jednostki, nie może być tylko suchą oceną krytyczną, ale staje się poematem nastrojonym na ton entuzjazmu! Styl pełen polotu, słowa przepojone bogactwem obrazowości stają się jakby transpozycją tej treści, która kryje w sobie muzyka Szymanowskiego. Bliskie stosunki osobiste, łączące autora z kompozytorem pozwoliły Dr. Jachimeckiemu przytoczyć mnóstwo szczegółów, które wywarły wpływ na twórczość Szymanowskiego, pozwoliły mu wniknąć głęboko w cechy jego stylu, w ducha jego muzyki i wykryć związki niedostrzegalne dla tych, którzy tylko z daleka śledzą rozwój talentu Szymanowskiego. Chyba jedynie sam kompozytor zna dzieła swoje tak, jak je zna Dr. Jachimecki. Zdawaćby się mogło, że takie bliskie współżycie krytyka z kompozytorem zdoła zaćmić zdolność jego krytycznego sądu i zabawić go zbyt subjektywnie. Tymczasem tak nie jest: Dr. Jachimecki patrzy na dzieło Szymanowskiego zawsze z perspektywy objektywnego krytyka. Toteż lepiej nie można było sformułować swego zdania, jak to uczynił Dr. Jachimecki; sąd jego ujęty jasno, plastycznie i głęboko pozostanie na długo jedynym *miarodajnym sądem* o sztuce Szymanowskiego.

Książka Dra Jachimeckiego rozmiarami niewielka, bo obejmująca 76 stron druku, zamyka w pięciu rozdziałach obraz twórczości Szymanowskiego. Twórczość ta przedstawia proces bogatej ewolucji od pierwszych prób samorzutnego talentu aż do arcydzieł ostatniej doby, stanowiących niewątpliwie szczyt mistrzostwa. Z książki Dra Jachimeckiego dowiadujemy się o zdumiewającym fakcie, że pierwsze dzieło Szymanowskiego, tj. *Preludja* fortepianowe, miniatury o niezwykłej wartości muzycznej, powstały wtedy, gdy Szymanowski nie odbył jeszcze „żadnej metodycznej nauki kompozycji". Dopiero w dwa lata po ich napisaniu zaczął się uczyć harmonji u M. Zawirskiego, a następnie kontrapunktu u Z. Noskowskiego. I tu okazuje się, jak niejednokrotnie przecenia się rolę nauczyciela, jak iluzoryczne są dogmatyczne normy „szkoły". Szymanowski wzrosły wśród atmosfery najpoważniejszej kultury muzycznej rozwinął w sobie niepospolity zmysł formy i w sposób intuicyjny znalazł zdumiewające bogactwem środki techniczne. Odrębność kon-

Poseł Patek podejmie w Moskwie rokowania handlowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Poseł polski przy rządzie sowieckim p. **Patek** opuszcza jutro Warszawę, udając się z powrotem **do Moskwy.** P. Patek podczas swego dwutygodniowego pobytu w Warszawie uzgodnił z rządem polskim **plan dalszej akcji dyplomatycznej w Moskwie** i otrzymał od rządu **wyczerpujące instrukcje** co do dalszych rokowań z rządem sowieckim o zawarcie **układu gwarancyjnego i handlowego.** Rokowania podejmie p. Patek z komisarzem **Cziczerinem** natychmiast po przybyciu do Moskwy.

Sprawa zniknięcia gen. Zagórskiego.

Opinja pułkownika z żandarmerji. — Co mówi rodzina generała?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. (A) Pułkownik żandarmerji **Piątkowski,** który prowadzi śledztwo w sprawie zaginięcia gen. **Zagórskiego,** udzielił następującego wywiadu „Expressowi Porannemu":

— Żandarmerja **prowadzi nadal śledztwo.** Pomimo, że stanęło ono na martwym punkcie, nie zaniechaliśmy i nie zamierzamy zaniechać tej sprawy. Najsumienniej i najskrupulatniej **badaliśmy wszystkie wiadomości** jakie zamieszcza na ten temat prasa. Nie opuściliśmy najdrobniejszego szczegółu, najmniejszego nawet drobiazgu, któreby mogło pchnąć śledztwo na właściwe tory i naprowadzić na ślad gen. Zagórskiego. **Niestety wiadomości gazet okazały się fantastycznemi plotkami.** Również przy badaniu tych wielu ludzi, którzy rzekomo widzieli tu, czy ówdzie gen. Zagórskiego, stwierdziliśmy tylko **rażące sprzeczności w zeznaniach,** które mogłyby zaprowadzić śledztwo na manowce.

— Dlatego też postanowiliśmy w dalszem stadjum poszukiwań **unikać tych źródeł,** które przynoszą śledztwu bezkrytyczne plotki ludzi i organów prasy, ulegających suggestji. Władze wojskowe w pierwszym rzędzie zainteresowane są w jaknajszybszem wyświetleniu sprawy gen. Zagórskiego, a co najważniejsze — **w ujęciu zbiega.** Do tej pory jednak o losach gen. Zagórskiego **nic nam niestety nie wiadomo,** pomimo, że **wszystkie granice zostały mocno obstawione przez żandarmerję.** Zarządziliśmy naj skrupulatniejsze **badanie dokumentów osobistych wszystkich przejezdnych,** lecz nigdzie nie stwierdzono, aby gen. Zagórski, jako Zagórski, przekroczył którąkolwiek granicę.

Na pytanie, czy władze skorzystały z **międzynarodowej konwencji karnej i zawiadomiły obce państwa,** z któremi zawarliśmy tę konwencję, o pościgu za gen. Zagórskim, odpowiedział płk. Piątkowski:

— Dla dobra sprawy **nie możemy ujawniać zarządzeń śledczych.** Zapewniam tylko, że w razie wykazania przez śledztwo konkretnych danych, dotyczących zaginięcia gen. Zagórskiego, władze wojskowe nie omieszkają powiadomić o tem opinji publicznej za pośrednictwem prasy.

To samo pismo podaje rozmowę **z rodziną gen. Zagórskiego,** która oświadczyła:

— Niestety o losach gen. Zagórskiego **nic nam niewiadomo,** co się z nim dzieje, gdzie przebywa i czy wogóle żyje, nie wiemy. **Jakaś straszna i tajemnicza zagadka!** Jako rodzina, **nie wierzymy, by gen. Zagórski uciekł z Polski.** Bylibyśmy jednak szczęśliwi, gdybyśmy mogli ustalić, że gen. Zagórski faktycznie przebywa i żyje, choćby zagranicą.

Ministerstwo skarbu przeciw wyrokom Sądu Najwyższego.

Wyroki sądowe w sprawie patentów są bez znaczenia dla władz skarbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. W połowie lipca r. b. ministerstwo skarbu wydało okólnik, podpisany przez wiceministra Górę. W okólniku tym mówi ministerstwo skarbu, że wyroki sądowe, w części tyczącej obowiązkowego **wykupywania patentów,** są bez znaczenia dla urzędów skarbowych i nie powinny obowiązywać władz skarbowych, i że pomimo tych wyroków **należy ściągać opłaty za świadectwa przemysłowe, stosując się do decyzji karnej,** choćby nawet była przez sądy uchylona.

Równocześnie, — jak głosi okólnik — ministerstwo skarbu, miało się zwrócić do ministra sprawiedliwości, ażeby pouczył sądy, **iż nie mają prawa wydawania wyroków,** dotyczących grzywien, oraz obowiązku opłacania patentów.

Zaznaczyć należy, że sprawa między innemi odnosi się do zaskarżonej grzywny jednego z kupców, kóra to sprawa znalazła się aż w Sądzie Najwyższym. Ministerstwo skarbu, **mimo decyzji Sądu Najwyższego,** nakazało urzędom, **aby nie zwracały uwagi na wyroki sądowe.**

Okólnik **wywołał w kołach prawniczych i gospodarczych istne zdumienie,** gdyż nigdy jeszcze w Polsce żadna władza nie przyznawała się do nierespektowania wyroków Sądu Najwyższego tak, jak się to rzecz ma w danym wypadku z okólnikiem, podpisanym przez p. wiceministra Górę.

Groźne położenie Polaka, uprowadzonego do Litwy.

Wilno, 19 sierpnia (AW). W związku z **uprowadzeniem przez litewską straż graniczną dwóch Polaków, Jabłońskiego i Piotrowskiego,** dowiadujemy się, że los porwanych przedstawia się **groźnie.** Jak się bowiem okazuje, władze litewskie od dawna śledziły Jabłońskiego i zawiadomione były o jego pobycie na pograniczu. Jabłoński oskarżony jest **o udział w P. O. W. w Wilnie i dowodzenie oddziałem partyzanckim w czasie walk z wojskiem litewskiem.** W związku z tem istnieje możliwość, że stanie on **przed sądem wojennym w Kownie.** Obu aresztowanych odstawiono narazie do miejscowego urzędu powiatowego.

cepcji, wytworność i szlachetność inwencji, szybującej po najwyższych szczytach natchnienia — oto cechy, znamionujące muzykę Szymanowskiego, powstałą jeszcze w okresie samouctwa, niezwykle dojrzałą, zwiastującą nam, że na widnokręgu sztuki polskiej pojawił się wielki talent. Bo udając się na naukę, miał już Szymanowski w tece kompozytorskiej takie dzieła, jak pieśń „Święty Boże" do słów Kasprowicza, pieśń „Łabędź" do słów Berenta, a wśród kilku utworów fortepianowych „Warjacje na temat melodji Sabałowej", ogłoszone później jako op. 10. Wszystkie te kompozycje stwierdzały wybitnie *polski* charakter muzyki Szymanowskiego. Tę polskość, występującą w wczesnych jego utworach podkreśla z naciskiem Dr. Jachimecki; przecież pierwotnie prowadzono nagonkę przeciw Szymanowskiemu i innym przedstawicielom „Młodej Polski", zarzucając im, że naśladują niewolniczo Niemców i Rosjan, że muzyce ich brak rodzimej nuty. Zarzuty te były bezpodstawne: Szymanowski bowiem wzorował się pod względem technicznym na obcych, ale duch jego muzyki był od pierwszej chwili polski. Wzorem dla Szymanowskiego były dzieła Wagnera, Straussa, Mahlera, Czajkowskiego, Rimskij-Korsakowa i Debussyego. Poznawał je na koncertach Filharmonji warszawskiej i więcej tam korzystał, czerpiąc z źródła żywej muzyki, aniżeli pracując pod kierunkiem Z. Noskowskiego. Zaprzestał więc teoretycznej nauki i „na własną rękę postanowił szukać drogi do swoich ideałów artystycznych".

(Dokończenie nastąpi).

Telegramy.

Kandydatury na wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Według krążących pogłosek, na opróżnione stanowisko po śmierci wojewody kieleckiego Manteufla, wysunięto kandydaturę p. Kazimierza **Młodzianowskiego,** wojewody pomorskiego. Na stanowisko wojewody pomorskiego sfery miarodajne wysuwają kandydaturę p. Jana Donimirskiego, prezesa pomorskiego Towarzystwa rolniczego.

Nominacja dyrektora departamentu morskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski** podpisał wczoraj wniosek nominacyjny inżyniera **Teodozego Nosowicza** na stanowisko **dyrektora departamentu morskiego.**

Inż. Nosowicz jest wybitnym specjalistą w sprawach żeglugi. Specjalizował się w dziedzinie budowy statków i zajmował stanowisko dyrektora stoczni w Mikołajewie. Ponadto pracował Nosowicz w przedsiębiorstwach okrętowych w Ameryce, gdzie ropoczął karjerę jako zwykły robotnik warsztatowy i doszedł do stanowiska dyrektora wielkiej firmy. Do ostatniej chwili p. Nosowicz zajmował stanowisko naczelnego dyrektora spółki „Wisła-Bałtyk" i był współwłaścicielem firmy, budującej port w Gdyni.

Min. Kwiatkowski zażądał od p. Nosowicza, aby z chwilą podpisania jego nominacji wycofał się całkowicie zarówno ze spółki „Wisła-Bałtyk", jak i z innych przedsiębiorstw.

Zerwanie grupy Stojałowczyków ze Związkiem Ludowo-Narod.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Utworzony przez ks. St. Stojałowskiego **„Związek chrześcijańsko-ludowy",** który z czasem stał się istotną częścią składową Narodowej demokracji i z nią razem wszedł w skład powstałego w r. 1919 Związku ludowo-narodowego, **odseparował się od tego stronnictwa politycznego** i utworzył samodzielne p. n. **„Związek chrześcijańsko-ludowy ś. p. ks. Stanisława Stojałowskiego".**

Zarząd główny nowego stronnictwa w „orędziu", podanem do wiadomości rządu, marszałków Sejmu i Senatu, oraz zarządów stronnictw w Polsce, powiadamia **o fakcie zerwania grupy Stojałowczyków ze Zw. L. N. i utworzeniu samodzielnego stronnictwa,** którego cele i metody w działalności państwowej i narodowej **nie mają nic wspólnego z celami i metodami endecji.** W ten sposób od Z. L. N. odpadła poważna grupa, pod wpływem której znajduje się poważna większość chłopów, dotychczasowych członków Z. L. N.

Sowiety uwięziły 130 duchownych prawosławnych.

Moskwa, 19 sierpnia (AW). Zgodnie z instrukcjami kierownictwa G. P. U. na prowincji nastąpił szereg represyj, skierowanych przeciwko **duchowieństwu prawosławnemu.** Przeprowadzono masowe aresztowania w guberniach Saratowskiej, Woroneskiej, Symbirskiej, Rjazańskiej i Tulskiej. **Ogółem aresztowano 130 duchownych prawosławnych.**

Zamach na konsulat włoski.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 19 sierpnia. **Na konsulat włoski w Nancy dokonany został wczoraj zamach bombowy.** W ostatniej chwili konsul włoski Vesioti **zauważył bombę i zdołał zagasić tlejący lont.** Sprawcy dotychczas **nie wykryto.** — Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi o **zamach anarchistyczny.**

Sensacyjne rewelacje o agitacji sowieckich reprezentantów w Paryżu i Berlinie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 19 sierpnia. „Matin" ogłasza dzisiaj szereg sensacyjnych dokumentów, które mają służyć za dowód, że trzecia międzynarodówka, **przy współpracy poselstw sowieckich w Paryżu i Berlinie,** usiłowała przygotować w Północnej Afryce **nowe powstanie.** W przygotowaniach tych główną rolę odgrywali **poseł rosyjski w Berlinie Kresteński** i attache wojskowy poselstwa sowieckiego w Paryżu **Wolkow.** W dniu 4 stycznia 1927 r. komitern w Paryżu wysłał list do bawiącego w Londynie towarzysza Galachera z poleceniem zakupienia dla żołnierzy riffeńskich 2.500 karabinów i 1500 rewolwerów.

Dnia 18 stycznia odpowiedział Galacher, że zamówienia broni dokonał w fabryce amunicji w Dundee i cały materjał przesłany będzie do Riffenów przy pomocy **niemieckiego okrętu.**

Dnia 16 stycznia poseł rosyjski w Berlinie Krestenski wysłał do **Wolkowa list,** w którym donosi, że wyszukał kilku oficerów niemieckich, **którzy wyjadą do Afryki, by tam zorganizować armję powstańczą.** Na czele komitetu reorganizacyjnego zgodzili się stanąć mjr. **Jurgens i kpt. Engelhardt.**

W liście dodaje Krestenski: „Jurgens **otrzymał od niemieckiego sztabu generalnego szereg instrukcyj** o stosunkach panujących w Maroku".

Dnia 21 stycznia przesłał Galacher nowy list z Londynu do Paryża do Wolkowa. Gelacher wyraża w liście żal z tego powodu, że okręt, który miał przewieść amunicję do Riffenów, nie mógł jeszcze odjechać. Do żądanej broni Galacher **dołączył 5 karabinów maszynowych i 1.300 rewolwerów.**

W liście z 29 stycznia potwierdza Gelacher odbiór 10 tysięcy pesetów, wręczonych mu za pośrednictwem Towarzystwa „Arcos" w Londynie. Pieniądze te umożliwią mu **kupno dalszych 12 skrzyń amunicji.**

W dniu 31 stycznia poseł **Kamieniew** wysłał z Moskwy list do hiszpańskiego kominternu w Paryżu, w którym podaje plan **powstania w Maroku,** wypracowany w Moskwie. Według tego planu, akcja powstańcza w Maroku rozpaść się miała na dwa etapy. Należało przedewszystkiem **podnieść ducha wśród powstańców.**

Propaganda komunistyczna wśród Riffenów miała być wzmożona **specjalnie w strefie hiszpańskiej,** zarazem komuniści w Madrycie mieli pracować **nad obaleniem rządu hiszpańskiego.**

W międzyczasie w strefie francuskiej w Maroku miał panować względny spokój, a dopiero, gdy w strefie hiszpańskiej akcja postąpi już tak daleko, że **cały kraj będzie zrewolucjonizowany,** nastąpi **generalna ofenzywa na strefę francuską.**

„Matin" twierdzi, że jest w posiadaniu **całego szeregu dokumentów,** z których wynika, **że poselstwa sowieckie pracowały nad zbolszewizowaniem kolonij mocarstw europejskich.**

Nieznaczne zmniejszenie wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT) Prawicowa prasa berlińska donosi z Paryża, powołując się na komunikat Havasa, iż rząd francuski przesłał do Londynu odpowiedź na lipcowe memorandum niemieckie w sprawie **redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji.** Niemiecko-narodowa „Deutsche Tageszeitung" dodaje do tej informacji wiadomości, pochodzące z dobrze poinformowanych kół angielskich, że rząd francuski uzasadnia w swej nocie **konieczność utrzymania nadal w Nadrenji przynajmniej 50-tysięcznej armji okupacyjnej.** Francja zgadza się w ten sposób **na redukcję** swoich załóg okupacyjnych o **5 000,** proponując, by Anglja i Belgja zmniejszyły swoje załogi o **1.000 ludzi każda.** Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że wieści te muszą wywołać w Niemczech **rozczarowanie, gdyż tak drobna redukcja nie ma dla Niemiec żadnego znaczenia.**

——0——

Londyn, 19 sierpnia. Ajencja Reutera dowiaduje się, że rząd francuski odpowiedział na dwie noty rządu angielskiego, dotyczące zmniejszenia liczebności **wojsk okupacyjnych w Nadrenji.** Treść not **jest trzymana w tajemnicy.** Rzeczoznawcy ustalają tekst odpowiedzi.

——0——

Słowackie stronnictwo ludowe za nienaruszalnością granic Słowaczyzny.

Bratysława, 19 sierpnia (PAT). Ogłoszony tu został tekst deklaracji **do narodu słowackiego,** uchwalony na koferencji posłów i senatorów **stronnictwa ludowego,** która odbyła się w Różomberku pod przewodnictwem ks. Hlinki. Deklaracja głosi, że stronnictwo ludowe, będące jedynym wyrazicielem narodu słowackiego, stwierdza, iż **nigdy nie dopuści, aby w jakikolwiek sposób naruszona została całość granic Słowaczyzny** w ramach republiki czechosłowackiej. Naród słowacki — mówi deklaracja — nie chce powrotu pod jarzmo tysiącletniego ciemięzcy i przeciwdziałać będzie stanowczo **akcji lorda Rothermere oraz irredenty węgierskiej.**

——0——

Katastrofalne wylewy.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Moskwa, 19 sierpnia. W okręgu władywostockim zostały **zupełnie od świata odcięte dwa miasta i 50 wsi.** Z zagrożonej strefy musiano **usunąć 30.000 mieszkańców.** Dotąd stwierdzono **utonięcie 29 osób.**

Dział giełdowy.

Kraków, 19 sierpnia.

DLA AKCYJ TENDENCJA NIEPEWNA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój niepewny. Chęć robienia tranzakcyj ograniczona do minimum, ruch ospały. Kursa orjentacyjne kształtowały się następująco: Jaworzno 20—20.10, Zieleniewski 20—20.25, Górka 54—55, Bank Polski 139—140, Cegielski 40½—41½, Chybie 5.90—6, Gazy Wsch. 26.25—26.50, Tohan 12½—12 3/4, dolarówka 60.

Na rynku pieniężnym sytuacja bez zasadniczych zmian, odchylenia kursowe minimalne, podaż dostateczna. W Krakowie dolar got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91½—8.92, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94½, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½. Bank Polski bez zmiany, płacił za got. 8.88, za czeki 8.91.

——0——

Wiedeń, 19 sierpnia. Giełda: Galicyjskie Montan 4.80, Portland 53, Karpaty 31½, Galicja 98, Schodnica 49, Nafto 11.10, Alpiny 43.80, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.70, Fanto 8.80, Zieleniewski 16.30.

Zurych, 19 sierpnia. (PAT) Zamknięcie giełdy: Paryż 20.33 1/4, Londyn 25.21 3/8, Nowy Jork 5.18 5/8, Włochy 28.375, Berlin 123.40, Wiedeń 73.075, Praga 15.39, Warszawa 58.00.

——0——

Wśród Piłsudczyków z Ameryki

(Garść wrażeń).

II

Przybyło ich do Polski zgórą 900. Na tak znaczną liczbę niewiadomo, czy dwudziestu doliczyć można t. zw. pracowników umysłowych. Wszystko to niemal ludzie twardej, fizycznej pracy, najwięcej robotników, drobnych rzemieślników, farmerów. Lecz wszystko to z formy, ułożenia, ubioru najwidoczniej już inteligenci, z pośród których nieliczna grupa bogatych kupców i przemysłowców, mających za sobą także pracę fizyczną, jak też jeszcze mniej liczna grupa dziennikarsko-artystyczna (prócz 3 dziennikarzy, 2 artystki teatru: p. Barańska z Buffalo i p. Eminowiczowa z Detroit), nazewnątrz niewiele się wyróżnia. Panie bez różnicy przynależności zawodowej wszystkie elegancko ubrane i równie po amerykańsku szykowne. Wszyscy jakby jednako zdolni do roztrząsań poważnych i jakoś ze sobą, mimo różnic kulturalnych i materjalnych w formie zewnętrznej zrównani. Znać tutaj tchnienie prawdziwej demokracji amerykańskiej.

Do Polski przybyli w znacznej części, by tutaj po wielu latach zobaczyć swe rodziny, by się nacieszyć widokiem swych najbliższych. Lecz także, by Polskę zobaczyć, by się nacieszyć widokiem Ojczyzny odrodzonej, a przedewszystkiem widokiem ukochanego Komendanta. Stąd też do chwili złożenia hołdu marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze, co nastąpiło dnia 21 lipca w pierwszym dniu przybycia do Warszawy, wycieczka utrzymuje się w swej sile zbiorowej — i dopiero po zobaczeniu Wodza i oddaniu mu hołdu spora część uczestników rozprasza się po całej Polsce, zdążając do swych dawnych ognisk rodzinnych. Ale znaczna część wędruje razem dla wspólnego zwiedzenia Polski, kolejno odwiedzając najważniejsze ogniska życia polskiego i kultury, jak Warszawę, Lwów, Wilno, Zakopane, Łódź, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Gdynię. Jak szczerze i z jakiem zainteresowaniem odnoszą się do Polski, świadczy wielokrotnie wyrażany żal, że według programu wycieczki zwiedzenie Krakowa umieszczono już niemal na zakończenie pobytu w Polsce, co raczej ze względów natury ogólno-wychowawczej należało przejść zaraz po Warszawie, by po stolicy nowej Polski odrazu dać możność poznania stolicy Polski historycznej, a także ogniska nowego zbrojnego czynu Polski odradzającej się w dniu 6 sierpnia. Tę niewytłumaczoną pomyłkę w ułożeniu programu wycieczki goście z Ameryki choć w drobnej części poprawili, z własnej chęci przedłużając o jeden dzień wspólne zwiedzanie miasta, a nadto grupami poszczególnemi pozostając w niem znacznie dłużej.

Do wszystkich zresztą miejsc Polski odnoszą się z głębokiem uczuciem. Jest w tem coś z pietyzmu dla rzeczy niemal świętej, nad wszystko drogiej, której im nie zastąpi „złotodajna" Ameryka. Tem bardziej, że ta Ameryka, która dla wielu przedstawia się jako wymarzony „kraj dolara", dla nich to kraj twardej pracy, dzięki której jedynie po ciężkich nieraz kolejach życia udało się im wywalczyć możliwą egzystencje materjalną. Pragnęliby bardzo, by amerykański sposób pracy, w tempie i systematyczności, objął Polskę i jej przyrodzone zasoby fizyczne i kulturalne dźwignął na odpowiednie wyżyny. Choć bynajmniej nie wszyscy radziby widzieć Polskę zamienioną w kraj drapaczy chmur, huczących autobusów i naprawdę błyskawicznych pociągów, nad- i pod-ziemnych kolei. Podoba się im u nas ta możność indywidualnego oddechu na tle spokojniejszego trybu życia, na co niema już miejsca w rozkrzyczanych olbrzymach miastowych Ameryki, przytłaczających człowieka-mrówkę.

O Polsce marzą i mówią z dużem wzruszeniem nie tylko starsi uczestnicy wycieczki, którzy po 20—30 latach pobytu w Ameryce po raz pierwszy przybyli do Ojczyzny. Z równie rzewnem uczuciem odnoszą się do Polski i młodsi, urodzeni w Ameryce, którzy po raz pierwszy wogóle ujrzeli ziemię polską. Jest w ich słowach, niezawsze może zdarnych, lecz naogół poprawnie po polsku wyrażanych, coś niewysłowienie ujmującego i serdecznego w stosunku do rzeczy polskich. Tu i tam nawet daje się u tej młodzieży polsko-amerykańskiej zauważyć nieukrywana chęć pozostania w Polsce.

— Tutaj przecież nasza Ojczyzna! — mówią, — tu jakoś inaczej, milej... Tutaj byłoby nam lepiej — bo tam nawet w chwilach największych radości ogarnia nas czasami zadumanie, co też **u nas** (w Polsce) się dzieje, dlaczegośmy od ojczyzny naszej oderwani...

Wśród marzeń o Polsce miejsce dominujące zajmuje myśl o ukochanym Komendancie, w którym dusza Polaka-pielgrzyma, rzuconego na daleką obczyznę, widzi spełnienie najpóźniejszych ideałów narodowych, najświetniejszych tradycyj rycersko-demokratycznych, którym na imię z jednej strony Kościuszko i Józef Piłsudski, a z drugiej Waszyngton i Wilson. Wydumana w dalekiej zamorskiej przybranej ojczyźnie pieśń o Piłsudskim, o ujmującej, rozlewnej nucie, głębokiego uczucia pełnej, śpiewana przez wszystkie polskie ogniska Stanów Zjednoczonych, jest najpiękniejszym obrazem tęsknot i marzeń zamorskiej Polski o Wodzu Narodu.

Że taki stan rzeczy mógł się wytworzyć w tak wielkiem oddaleniu od ziemi ojczystej, tłumaczy to dobrze bliższe poznanie obydwu przewodników wycieczki prof. Siemiradzkiego **i red. Błażewicza.**

Prof. Tomasz Siemiradzki mimo lat swych siedmdziesięciu kilku i mimo swej sędziwej postaci w rzeczywistości nie zasłużył jeszcze na miano staruszka, którego wczoraj przypadkowo użyłem. Jest pełnym młodzieńczego entuzjazmu, a z siłami ducha idą w parze siły fizyczne, skoro ciężkie trudy długiej i dalekiej podróży znosi tak dobrze, a wielokrotne swe przemówienia wygłasza donośnie i z młodym jeszcze zapałem. Raz tylko mu głos się załamał... Gdy po raz pierwszy stanął przed Komendantem Piłsudskim i w imieniu własnej i braci swoich tęsknoty hołd mu składał... Na emigracji, na którą do Ameryki udał się na wyraźne zlecenie Miłkowskiego, jako emisarjusz idei niepodległości i walki czynnej, przebył lat 31 nieprzerwanie, bez wytchnienia pracując nad podniesieniem ducha w polskiej kolonji amerykańskiej, której 4-miljonową siłę w samych Stanach Zjednoczonych pragnie zamienić w wielką, twórczą pomocniczą siłę odrodzonej ojczyzny. Pracuje jako organizator, mówca, publicysta, historyk i profesor, ostatnio jako naczelny redaktor „Dziennika polskiego" w Detroit. Pracuje równie intensywnie, jak niedawno zmarły, sławny szermierz idei niepodległościowej za morzem dr. Bronisław Kułakowski, zawsze równie oddany szczerze i bez zastrzeżeń Wodzowi Odrodzonej Ojczyzny, marszałkowi Piłsudskiemu.

Od r. 1913 przy wspólnym warsztacie pracy ideowej staje równie nieugięty bojownik tych samych idei, redaktor **Wacław Bojan Błażewicz,** członek organizacji strzeleckiej w Krakowie, wysłany do Ameryki dla roboty organizacyjno-wojskowej. Najpierw pracuje w Komitecie Obrony Narodowej, kierowanym przez Aleksandra Dębskiego, wespół z innymi organizuje pierwszą polską szkołę wojskową w Ameryce nad Hundsonem koło N. Jorku w farmie nazwanej Konarami (na pamiątkę bitwy I Brygady), przeprowadza do skutku pierwszy kurs instruktorów, z których 25 po wielu ciężkich przejściach przedostaje się do Legjonów Piłsudskiego. W dalszym ciągu przerzuca się na pole pracy dziennikarskiej, zakłada najpierw „Telegram codzienny" w N. Jorku, a następnie w r. 1919 „Nowy Świat", którego do tej pory jest redaktorem, a który to dziennik jest głównym i najważniejszym organem ideologji marszałka Piłsudskiego w Ameryce.

W roku 1923, w tym czasie, gdy marsz. Piłsudski cofnął się w zacisze Sulejówka, powstaje w Ameryce myśl powołania do życia ponad-partyjnych Komitetów im. Piłsudskiego dla propagandy programu Marszałka i organizacji materjalnej pomocy dla Polski Piłsudskiego. Organizacja Komitetów, zaakceptowana przez Polskę, przychodzi czybko do skutku i dzisiaj już obejmuje setkę ognisk, liczebnie bardzo silnych, a sięgających od Nowego Jorku do Los Angelos w Kalifornji. Na czele Zjednoczonych Komitetów im. Piłsudskiego stoi jako prezes prof. Siemiradzki, a jako sekretarz red. Błażewicz. Centrala całego ruchu jest w tej chwili redakcja „Nowego Świata" w Nowym Jorku. Programem Komitetów: wiara w Polskę Wielką, sfederowaną z sąsiedniemi narodami bratniemi, wiara w Piłsudskiego jako Wodza Narodu i realizatora polskiej potęgi państwowej, wiara w demokrację, jako czynnik równouprawnienia **w dziedzinie pracy, oraz zdobyczy politycznych** i kulturalno-gospodarczych. Pod sztandarem tych najogólniejszych, naczelnych haseł Komitety im. Piłsudskiego pragną skupić wszystkie żywe i twórcze siły narodu, rozbijając dotychczasowe przegrody poszczególnych więzi partyjnych.

Jest w tej formie organizacyjnej pewien nowy, może lepszy wzór społecznego zrzeszania się na rzecz Polski odrodzonej, który oby echem żywem odbił się w Polsce, tak ciągle rozbitej wewnętrznie.

Oby echem żywem odbiło się wśród nas i to gorące tchnienie uczuć i patrjotycznego idealizmu, jaki zachował się wśród rodaków z za morza, pomimo otaczającej ich w Ameryce atmosfery kultu dolara, a jaki tak pięknie wyraża się w amerykańskiej pieśni o Piłsudskim, dziś już dzięki wycieczce prof. Siemiradzkiego, szeroko rozbrzmiewającej po Polsce, a której refren głosi:

Za polskie sioła, łany,
Swe życie warto nieść.
Niech żyje Wódz kochany,
Piłsudski! — Cześć mu cześć!

Bol. Pchmarski.

W sprawie odszkodowań dla ofiar wybuchu witkowickiego.

W sprawie wypłat subwencyj rządowych dla poszkodowanych mieszkańców m. Krakowa wybuchem amunicji w Witkowicach, Magistrat oznajmia, co następuje:

Wypłat subwencji dokonuje się na podstawie dotychczas wniesionych zgłoszeń i za **przedłożeniem dowodu, że szkoda rzeczywiście naprawioną została.**

Dowód taki stanowi rachunek, stwierdzający zapłatę za dokonaną naprawę względnie stwierdzenie urzędowe przez władzę policyjno-budowlaną, tj. przez właściwy Komisarjat obwodowy ewent. przez Budownictwo miejskiej Oddział A. (oddział konserwacyjny) lub też komisję kolaudacyjną.

Urzędowe stwierdzenie wykonanych robót, odnoszących się do szkód wyrządzonych wybuchem witkowickim **wymagane jest w każdym wypadku, gdy ustalona cena szacunkowa szkody przenosi kwotę 100 zł.;** — dokonanie naprawy szkody **przenoszącej kwotę 1000 zł. ceny szacunkowej stwierdza komisja kolaudacyjna.** Subwencja rządowa **wynosi 60% szkody urzędownie oszacowanej.**

Zgłoszeń szkód wyrządzonych wybuchem obecnie już bezwarunkowo się nie przyjmuje.

Celem otrzymania subwencji rządowej poszkodowani winni zgłaszać się z zawiadomieniem o dokonaniu naprawy ewent. z rachunkami do **właściwych Komisarjatów obwodowych** w godzinach urzędowych między 12 a 14-tą. Przedłożone przez interesowanych rachunki względnie urzędowe relacje stwierdzające wykonanie napraw, przedłoży Komisarjat obwodowy Biuru prezydjalnemu Magistratu, które zarządzi wypłatę w drodze wydania formalnych asygnat, skierowanych do Kasy miejskiej. Odpisy tych asygnat otrzymają poszkodowani z poleceniem bezzwłocznego podjęcia asygnowanych kwot w Kasie miejskiej.

W interesie ogólnym leży, by realizacja wypłat subwencyj rządowych postępowała w szybkiem tempie; — interesowani winni zatem **zgłaszać możliwie spiesznie wykonanie przez nich napraw.** Termin do przedkładania dowodów naprawienia szkód zakreśla się do końca września br.

Śledztwo w sprawie zamachu na skarbiec Zakładów Graficznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Śledztwo w sprawie zamachu bandy międzynarodowych włamywaczy ze Stanisławem Cichockim — „Szpicbródką" na czele, **na skarbiec państwowych zakładów graficznych w Alejach Jerozolimskich trwa w dalszym ciągu.** Ogromny materjał, jakiego dostarczyła wykryta afera, dotyczący szeregu **innych włamań,** jest skrupulatnie badany przez sędziego śledczego i organa śledcze.

Specjalnie ciekawego materjału dostarczył śledztwu badany obecnie **25-metrowy tunel,** prowadzący pod skarbiec. Dochodzenia w sprawie działalności osławionych członków międzynarodowej bandy kasiarzy prowadzą nietylko władze śledcze warszawskie, ale także policja w wielu miastach na całym obszarze państwa, a nawet dyrekcje policji **państw obcych,** jak Niemiec, Czechosłowacji i Austrji.

Między innemi ustalono, że Lejba Moszek Wolfryd, który pochodzi z Lublina, **posiada wyższe wykształcenie handlowe,** popełnił włamanie i rozprucie kasy państwowej w Łucku, oraz w magistracie miasta Równego.

Pragmatyka służbowa dla pocztowców.

Z Warszawy donoszą: Minister poczt i telegrafów przesłał Radzie ministrów **projekt pragmatyki służbowej dla funkcjonarjuszy poczt i telegrafów.** Projekt ten będzie rozważany przez zainteresowane ministerstwa i **wejdzie pod obrady Rady ministrów w ciągu najbliższych dwóch tygodni i będzie ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.**

Równocześnie ministerstwo poczt i telegrafów opracowało **projekt o należnościach ubocznych** (za pracę nocną, za godziny nadliczbowe, za pracę w niedziele i święta, za pracę w ambulansach i t. p.) dla pracowników poczt i telegrafów.

Projekt przesłano ministrowi skarbu do zaopinjowania.

Sprawa rozwiązania Rady m. Lwowa.

W sprawie rozwiązania Rady miejskiej we Lwowie zamieszcza „Przegląd Wieczorny" następujące informacje, pochodzące najprawdopodobniej ze źródeł miarodajnych:

Fakt niepojawienia się dotychczas rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych o rozwiązaniu Rady miejskiej we Lwowie tłumaczy się tem, **że obecna Rada miejska nie pochodzi z wyboru, lecz przejęła agendy przez nowo zamianowanego w czasie wojny przez rząd austrjacki komisarza rządowego, Dr. Grabowskiego.** Pismo wywodzi, że co zatem idzie, **prezydent miasta, p. Neumann, pełnił właściwie funkcje komisarza rządowego, a Rada miejska była jego Radą przyboczną.**

Wychodząc z tego założenia, **ministerstwo spraw wewnętrznych dało wojewodzie Borkowskiemu polecenie przeprowadzenia jedynie zmiany składu Rady przybocznej przez powołanie nowych jej członków, a zwolnienie dotychczasowych.**

Takisam charakter będzie miało mianowanie nowego komisarza rządowego w osobie pułkownika **Dobrowolskiego** na miejsce dotychczasowego prezydenta Neumanna.

KRONIKA.

Kraków, 19 sierpnia.

Przeciw ograniczeniu agend magistratu.

W związku z poruszaną już kilkakrotnie sprawą badania urzędników państwowych w razie przechodzenia na emeryturę, w wypadku choroby czy urlopu przez lekarza starostwa krakowskiego, prezydjum miasta wyjaśnia, że wszyscy urzędnicy w Krakowie powinni być czy to w razie przechodzenia na emeryturę czy też dłuższej choroby lub urlopu, badani przez miejskich lekarzy urzędowych w magistracie. Magistrat krakowski posiada na podobne cele odpowiednie liczne ubikacje, oraz liczny personal lekarski, a między nim specjalistów we wszystkich gałęziach medycyny tak, że badanie urzędników może następować szybko, wygodnie dla chorego, a pod względem fachowym przedstawia istotnie niewątpliwą wartość dla służbowej władzy badanego urzędnika. Niestety wyższe władze państwowe pomijają stale lekarskie organa magistratu, o ile chodzi o badanie urzędników państwowych i poruczają te badania krakowskiemu starostwu, które, nie posiadając ani odpowiednich lokali ani dość licznego personalu, naraża ciężko nieraz chorych funkcjonarjuszy publicznych na przykrości połączone z długiem oczekiwaniem. Powoduje to coraz liczniejsze żale i utyskiwania zarówno ze strony badanych urzędników, jak ich rodzin. Dlatego prezydent m. Krakowa w interesie powagi magistratu jako władzy samorządowej oraz w interesie dobra publicznego zwrócił się do władz centralnych w Warszawie z energicznym protestem przeciw ograniczaniu agend magistratu i wyraził życzenie, by wszelkie badania i opinje lekarskie odnośnie do urzędników państwowych zamieszkałych na terenie m. Krakowa przeprowadził i wydawał miejski urząd zdrowia.

—0—

Międzynarod. zjazd chemików.

W Warszawie odbędzie się w niedługim czasie nowy zjazd międzynarodowy. Przybywa tutaj 130 delegatów **przemysłu chemicznego** z dwudziestukilku krajów. Prezydent Mościcki, który — jak wiadomo — jest powagą naukową w dziedzinie chemji, interesuje się żywo tym Zjazdem i przyrzekł mu swoje poparcie. Mennica państwowa wybiła specjalne plakiety, celem upamiętnienia tego kongresu.

Nabycie dóbr Thurn-Taksisa przez rząd polski.

Z Bydgoszczy donoszą: Państwowy Bank **Rolny przejął przedwczoraj dobra, należące do niemieckiej rodziny książęcej Thurn-Taxisa.**

Dobra te, **stanowiące olbrzymi klucz włości,** jako podlegające w myśl traktatu wersalskiego likwidacji i zmianie właściciela, **nabył skarb państwa za cenę 17 miljonów zł.**

Głównym zarządcą dóbr mianowany został **dyrektor Smólka z Poznania, zarządcą lasów nadleśniczy Ludwiczak.**

Wypadki kolejowe.

Dnia 16 bm. o godz. 13.45 na stacji Krynica szlaku Muszyna-Krynica przy przetaczaniu wagonów oderwało się od pociągu towarowego 8 ładownych wagonów, które popchnięte silnie przez parowóz pomknęły w kierunku Muszyny, zderzając się przed stacją z pociągiem osobowym, oczekującym na zwrotnicy na przyjęcie go przez stację. Wskutek zderzenia 4 osoby z pośród podróżnych zostały kontuzjonowane. Wypadek nie spowodował żadnych szkód materjalnych ani też przerwy w ruchu.

Dnia 17 bm. o godz. 11.30 na stacji Kuźnica w wileńskiej dyrekcji kolejowej, podczas pracy przetokowej z nieustalonej przyczyny wykoleił się parowóz towarowy, pociągając za sobą 4 wagony towarowe, które zostały lekko uszkodzone. Wypadek nie pociągnął za sobą większej straty materjalnej, żadnych ofiar w ludziach, ani też dłuższej przerwy w ruchu.

Straszna katastrofa samolotu łotewskiego.

Donoszą z Rygi:

W pobliżu lotniska tutejszego spadł w płomieniach samolot wojskowy. Zwłoki pilota, sierżanta Istucs zostały zwęglone. Jest to czwarty w ciągu lata śmiertelny wypadek w lotnictwie łotewskiem.

137 tys. osób zabitych w wypadkach samochodowych.

Z Nowego Jorku donoszą:

Świeżo ogłoszona statystyka wykazuje, że od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1926 r. **137.017 osób** zabitych zostało w Stanach Zje-



Ś. p. Ignacy Manteuffel, wojewoda kielecki.

dnoczonych wskutek wypadków samochodowych. Cyfra ta przewyższa o wiele liczbę żołnierzy zabitych w wielkiej wojnie, która wynosiła 120.050. W tym samym okresie było 3,500.000 rannych z powodu samochodowych wypadków. W roku 1926 liczba w ten sposób zabitych wynosiła rekordową cyfrę 23.000.

—o§o—

W POGRZEBIE Ś. P. WOJEWODY KIELECKIEGO, Manteufla, weźmie udział minister spraw wewn., gen. Składkowski, który w tym celu przerywa urlop. Na wiadomość o śmierci ś. p. wojewody Manteufla wysłali depesze kondolencyjne do wdowy: wojewoda Darowski wraz z małżonką, oraz wicewojewoda Morawski. Na eksportację zwłok wyjeżdża do Kielc wicewojewoda dr. Morawski, który będzie reprezentował na pogrzebie wojewodę krakowskiego p. Darowskiego.

Z POBYTU UCZESTNIKÓW KONGRESU PAX ROMANA W KRAKOWIE. W trzecim dniu pobytu w Krakowie uczestnicy Kongresu „Pax Romana" kontynuowali zwiedzanie miasta. Goście wyrażali swój podziw przy oglądaniu dzieł sztuki na Wawelu. Następnie, po obiedzie w restauracji Starego Teatru, wycieczka udała się na nabożeństwo kościelne. We czwartek rano o godz. 9-tej odprawiona została przez ks. biskupa Rosponda msza św. na Wawelu. Do uczestników Kongresu wygłosił po francusku przemówienie ks. redaktor Machay.

O godz. 5-tej po południu rozpoczęło się w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń ostatnie posiedzenie plenarne, na którem dokonano wyboru nowych władz „Pax Romana". W piątek rano goście wyjadą do Katowic. Niektórzy uczestnicy Kongresu udadzą się do Lublina na 6-ty tydzień społeczny, który urządza Stowarzyszenie młodzieży akademickiej „Odrodzenie".

ZGON ANTONIEGO STAWARSKIEGO. W Rabce zmarł znany w szerokich kołach naszego miasta emer. wiceprezydent krajowego sądu cywilnego i prezydent sądu karnego, **dr. Antoni Stawarski** w 74 roku życia Zmarły, syn ś. p. Ignacego Stawarskiego, długoletniego dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie, przeszedł w stan spoczynku jeszcze w latach przedwojennych i od r. 1919 był zajęty w krakowskiej prokuraturze przy sądzie okręgowym w charakterze referenta kontraktowego. W Rabce bawił zaledwie od kilku dni. Osierocił syna, dra Adama, sędziego okręgowego w Krakowie. Zwłoki będą sprowadzone do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w poniedziałek o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

ŚWIĘTO WĘGIERSKIE W KRAKOWIE. Węgierski konsulat w Krakowie zawiadamia, w uzupełnieniu komunikatu o nabożeństwie w kościele św. Anny w dniu 20 b. m z okazji narodoweg święta węgierskiego, że to nabożeństwo odbędzie się o godz. 10 rano.

WPISY NA KURS I. OGÓLNY DO PAŃSTW. SZKOŁY SZTUK ZDOBNICZYCH i przemysłu artystycznego w Krakowie (Aleja Mickiewicza 5), oraz na dwuletnie państwowe kursa garncarsko-kaflarskie przy ul. Stromej 5, odbędą się w dniu 6 września r. b., poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunków i języka polskiego.

WPISY NA ROK AKADEMICKI 1927/28. Wpisy na rok akademicki 1927/28 rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 15 września i trwają do 30 września b. r. włącznie, z wyjątkiem niedziel. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1 października. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

MYLNA WIADOMOŚĆ O DRZE STECZKOWSKIM. Wczorajsza nasza wiadomość, jakoby b. prezes Banku Gospodarstwa Kraj., dr. Jan Steczkowski, objąć miał stanowisko dyrektora oddziału tego Banku w Drohobyczu, okazała się mylna. Dr. Steczkowski bawi w majątku swoim pod Mielcem i żadnego stanowiska nie zajął. Faktycznie rzecz ma się następująco: Dotychczasowy dyrektor oddziału Banku Gosp. Kraj. w Dohobyczu, p. Biliński, obejmuje stanowisko dyrektora Banku Handlowego w Katowicach. W jego miejsce kierownictwo oddziału Banku Gosp. Kraj. w Drohobyczu obejmuje p. Brodacki, prokurzysta w Banku Gosp. Kraj. w Warszawie.

LOSOWANIE PRZYSIĘGŁYCH. Na rozpoczynającą się 5 września kadencję przysięgłych w sądzie okręgowym w Krakowie wylosowani zostali następujący przysięgli: Przysięgli główni Aleksandrowicz Józef, urz. Kasy Oszczędności, Bambinek Alojzy, przemysłowiec, Bandurski Roman, budowniczy, Bębenek Fr., właśc. pralni, Bilikiewicz Bolesław, ajent handlowy, Bińczycki Szymon, prywatny, Burczyk Władysław, kupiec, Cieślewski Antoni, inżynier, Czechowski Kazimierz, prok. banku, Dobija Mieczysław, dyr. adm. „Il. Kurjera Codz.", Epstein Izydor, zastępca fabryki papieru, Filous Emil, kupiec, Glazer Bernard, inżynier, Głogowiecki Józef, kupiec, Grzywiński Edward, kupiec, Hauser Teodor, właściciel cukierni, Heimann Edward, inżynier, Kordacki Marceli, właściciel fabryki, Kozłowski Kazimierz, kupiec, Kruk Wojciech, urzędnik Tow. roln., Krupiński Józef, urzędnik banku, Krzanowicz Henryk, urzędnik banku, Kuźniar Dr. Wiktor, geolog, Mniszek Jan, urzędnik PTH, Muszyński Adam, dyr. spółki wydawniczej, Myczkowski Stanisław, dyr. Tow. przem., Niżyński Dr. Franciszek, dyr. banku, Scherer Bernard, właściciel realności, Schöpl Józef, dyr. browaru, Serafin Józef, urzędnik Tow. ubezp., Steczkowski Stanisław, urzędnik banku, Staszkiewicz Gustaw, właśc. real., Szeliga Stanisław, urzędnik Kasy Oszczędności, Taub Józef, inżynier, Zaufal Franciszek, urzędnik banku.

Przysięgli zastępcy: Brandys Józef, kominiarz, Cudek Marcin, właściciel realności, Danek Kazimierz, właśc. realn., Dudzik Stanisław, właściciel realności, Księski, właśc. realn., Nuzikowski Zygmunt, kupiec, Pękala Wojciech właściciel realn., Wilczyński Józef, właśc. realn., Zębalski Stanisław, właściciel realności.

BANDYCKIE NAPADY NA SAMOCHODY NA LINJI KRAKÓW—OJCÓW. Samochody, krążące między Krakowem a Ojcowem, padają ciągle ofiarą bandyckich zamachów. I tak: przed kilku dniami w Szycach zbrodnicza ręka ułożyła w nocy, na poprzek drogi olbrzymie głazy i tylko dzięki wolnej jeździe i przytomności szofera, nie doszło do katastrofy. W ubiegły poniedziałek zaś nad wieczorem dwóch złoczyńców zatrzymało tosamo auto, a następnie jeden z nich zadał szoferowi głęboką ranę na czole, poczem obaj rzucili się do ucieczki, chroniąc się w zbożu. Za uciekającymi urządzono pościg. Jeden z napastników na odgłos strzałów rewolwerowych, danych w powietrze, padł na ziemię. Związanego odwieziono do Krakowa.

OFIARA ZAWODU. Dziś rano wezwano Pogotowie ratunkowe do fabryki „Labor" przy placu Groble, gdzie uczniowi monterskiemu, Marjanowi Biedzie, lat 15 liczącemu, tryby maszyny rozcięły lewe przedramię. Po założeniu opatrunku, przewieziono nieszczęśliwego do szpitala na oddział chirurgiczny.

Z NOŻEM NA POLICJANTA. Wczoraj napadł na mieszkanie Katarzyny Pawlik przy ul. Mazowieckiej niejaki Jan Krzemień i począł wybijać szyby w jej mieszkaniu. Pawlikowa, zaskoczona napadem, wezwała interwencji policjanta, który chciał doprowadzić Krzemienia do komisarjatu. Napastnik rzucił się z nożem na przedstawiciela władzy, usiłując mu zadać cios w piersi. Dzięki jednak przytomności umysłu posterunkowego, Krzemień został ubezwładniony, poczem doprowadzono go do komisarjatu.

SPECJALISTA OD ŻOŁĄDKÓW BYDLĘCYCH. Policja aresztowała niejakiego Pawła Przeginiaka, lat 60 liczącego, za systematyczne kradzieże żołądków bydlęcych na szkodę Oskara Heubluma. Szkoda wyrządzona Heublumowi, wynosi około 8 tysięcy zł.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Policja aresztowała Annę Ziarkowską, lat 22, która podczas libacji **w jednym z szynków w Podgórzu dopuściła** się kradzieży kieszonkowej na szkodę Jana Żuchowskiego. Roman Lewek, urzędnik techniczny, zajęty w Krakowskiej Spółce Tramwajowej, doniósł do policji, że w czasie, gdy wsiadał do pociągu w Podgórzu, skradziono mu z tylnej kieszeni spodni 240 zł. i 18 dolarów.

DOBRANA PARA. Aresztowano Walerjana Buchaja, lat 18 i Jana Trzęsca, lat 23, którzy dopuszczali się systematycznych kradzieży na szkodę swego chlebodawcy, Abrahama Singera, właściciela piekarni przy ul. Starowiślnej.

KRADZIEŻ ROWERU Z ALTANY. 18 letniemu Janowi Konopce skradziono pozostawiony w altanie rower marki „Ideal". Wartość roweru wynosi 100 zł.

Sensacyjne samobójstwo inżyniera leśnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Wczoraj wieczorem popełnione zostało w Warszawie **na cmentarzu Powązkowskim zagadkowe samobójstwo.** Popełnił je 39-letni inżynier leśny, Robert **Spyt,** bezżenny, naczelnik wydziału urządzenia lasów i kierownik drużyny taksatorskiej w radomskiej dyrekcji lasów państwowych.

Samobójca pozostawił bilecik, na którego jednej stronie, prócz nazwiska, widnieje napis: „Major adjutant sztabu Wojsk Polskich w rezerwie".

Na drugiej zaś stronie znajduje się wyjaśnienie tragicznego czynu. Słowa bileciku są następujące:

„Do przyjaciół: W cieniu drzew, które kochałem, padam ofiarą zbrodni Lejby vel Leona Zelwiańskiego. Brutalna niesumienność Adama Loreta, dyrektora warszawskiej dyrekcji lasów państwowych, była powodem konszachtów z Zelwiańskim. Wszystko, co pozostawiam, przekazuję Stasiowi i Krzysi, sierotkom po swoim bracie, Kraków, ul. Filipa 12. Pogrzeb — 4 deski. Mundur wojskowy zostawiony u majora sztabu generalnego Południowskiego. Pieniądze 210 zł. w portfelu, u Sznatowiczów tysiąc zł. i sto dolarów. Przyjaciołom cześć! 18/VIII. 1927, godzina 19.30".

W kieszeni w ubraniu denata znaleziono jeszcze list do urzędu śledczego, pisany na maszynie. W liście tym samobójca wyjaśnia, **że kupił od Zelwiańskiego las,** który już raz był komuś innemu sprzedany. Kiedy domagał się zwrotu pieniędzy od Zelwiańskiego, ten zarzucił **mu szantaż.**

Sprawa cała wzbudziła duże zainteresowanie w sferach sądowo-śledczych, gdyż w związku z listem, pozostawionym przez zmarłego, zanosi się **na sensacyjne odkrycie.**

—0—

Francuscy kupcy brylantów ofiarą oszustów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Policja warszawska została ostatnio zaalarmowana niezwykłą aferą. Oto wczoraj do Warszawy przybyli z Gdańska **dwaj francuscy kupcy brylantów** i złożyli władzom bezpieczeństwa następujące sensacyjne zeznanie:

Niedawno na gruncie paryskim pojawił się rzekomy **jubiler z Warszawy,** który poszukiwał kupna **większej partji brylantów.** Dwaj francuscy kupcy nawiązali z jubilerem bliższe stosunki i rozpoczęli pertraktacje o kupno brylantów za cenę około **10 tysięcy funtów szterlingów,** a więc prawie **pół miljona złotych.** Umowa została zawarta, lecz okazało się, że jubiler **nie ma przy sobie pieniędzy,** ale gotów **wypłacić je w Gdańsku.** Propozycja tajemniczego jubilera została przyjęta i wszyscy trzej przybyli do Gdańska. Tutaj trwały dalej rozmowy i pertraktacje, aż w pewnej dogodnej chwili **jubiler znikł, zabierając z sobą cenne brylanty.** Kupcy paryscy padli więc ofiarą niezwykle rafinowanego podstępu, wykonanego z całą precyzją. Poszkodowanym udało się jedynie stwierdzić, że **jubiler wyjechał z Gdańska do Warszawy specjalnie wynajętym samochodem.**

Ślad fałszywego jubilera zelektryzował oczywiście aparat śledczy policyjny w Warszawie.

—0—

Wyniki śledztwa w sprawie bandy szpiegowskiej Wietrenki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Przed kilku tygodniami donosiliśmy **o zlikwidowaniu wielkiej bandy szpiegowskiej Wietrenki.** Akta sprawy zostały przekazane prokuratorowi i wskutek tego cała sprawa wpłynie na wokandę sądową. Jak się okazuje z zakończonego już śledztwa, **afera owa była zakrojona na wielką skalę i** gdyby nie została zawczasu zlikwidowana, **narażiłaby państwo na nieobliczalne szkody.** Główną figurą **poza generałem rosyjskim Wietrenka,** był w tej sprawie — jak wykazało śledztwo — niejaki **Kowalski.** Sylwetka jego przewijała się wszędzie i do niedawna był on dla władz bezpieczeństwa nieuchwytny. **Aresztowany został w loży Teatru Polskiego.** Od czasu aresztowania, aż do ostatniej chwili dawał zawsze wykrętne odpowiedzi. Ponieważ mylił się w zeznaniach, pomógł do skierowania śledztwa na właściwe tory. **Kowalski był szpiegiem zdeklarowanym i służył niejednokrotnie wywiadowi, działającemu w Polsce przeciw państwu.**

Wśród aresztowanych szpiegów niema ani jednego, któryby jeszcze mógł twierdzić, że aresztowanie było wynikiem pomyłki. Niejaki **Wagner** naprzykład, osadzony w więzieniu wskutek poszlak, które wskazywały na to, że uprawiał z żoną szpiegostwo, **popełnił w celi więziennej samobójstwo przez powieszenie,** czem dowiódł najlepiej, że zarzuty przeciwko niemu skierowane były słuszne.

—0—

Z kraju.

WYJAZD MIN. ROMOCKIEGO DO BYDGOSZCZY. Z Warszawy telefonują nam: Minister komunikacji, p. Romocki, wyjeżdża w dniu dzisiejszym, t. j. 19 b. m., do Bydgoszczy, celem dokonania inspekcji budującej się linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia. Zaznaczyć należy, że minister Romocki korzysta jeszcze z urlopu, odbywa jednak w ciągu tegoż podróże, w czasie których dokonuje inspekcji podwładnych urzędów.

SAMOBÓJSTWO ZREDUKOWANEGO. Donoszą z Warszawy: Wczoraj po południu popełnił samobójstwo przez otrucie się zredukowany przedwczoraj urzędnik Banku Zachodniego, Stefan Czajkowski. Po rozmowie z dyrektorem, w której zredukowany prosił o wynagrodzenie za urlop, wyszedł on z pokoju dyrektora i wypił natychmiast butelkę kwasu octowego.

UPROWADZENIE DWÓCH DZIEWCZĄT. Patrol policyjny w Warszawie zaalarmowany został wczoraj o świcie na placu Teatralnym rozpaczliwem wołaniem o pomoc, dochodzącem z pędzącej w kierunku ul. Trębackiej taksówki. Kiedy na wezwanie szofer auta nie stanął, policjanci zaalarmowali gwizdawkami inne posterunki, które samochód zatrzymały. W taksówce znajdowało się dwoje pasażerów: młoda kobieta i mężczyzna, których odprowadzono do komisarjatu. Tam okazało się, że dziewczyna wraz z drugą towarzyszką, której dotąd nie odszukano, została poprzedniego wieczora na Bielanach uprowadzona przez niejakiego Księżopolskiego i towarzyszy, który ją nad ranem usiłował sprowadzić do swego mieszkania.

LOTNICY FRANCUSCY W POZNANIU. Donoszą z Poznania: Wczoraj około południa wylądowali niespodziewanie na lotnisku 3 pułku w Ławicy pod Poznaniem znani lotnicy francuscy: major Weiss i sierżant Assolant, którzy jak wiadomo odbywają podróż wokół Europy. Dzielni lotnicy wracają po locie nad wschodnią Europą do Paryża. Z Warszawy skierowali się do Wiednia, ponieważ jed**nak w drodze napotkali niekorzystne** warunki atmosferyczne, zmienili kierunek i przybyli do Poznania.

CZTERY OSOBY ZMARŁY PO ZATRUCIU SIĘ GRZYBAMI. Jak donoszą z Poznania, rodzina em. chorążego Sobkowiaka padła ofiarą zatrucia się grzybami. Małżonkowie Sobkowiakowie i ich dwaj synowie zmarli, córka leży chora w szpitalu.

STRAJK BUDOWLANY WE LWOWIE. Strajk murarzy, cieśli i pomocników budowlanych zaostrzył się jeszcze bardziej. Onegdaj w godzinach popołudniowych strajkujący w kilku punktach miasta usiłowali spędzić z rusztowań pracujących robotników.

WICEMINISTER CAR W TARNOWIE. Z Tarnowa donoszą nam: Do naszego miasta przybył autem p. Car, wiceminister sprawiedliwości Przybył wprost z Wiśnicza, gdzie dokonał inspekcji więzienia. W towarzystwie dra Geislera, wiceprezesa sądu, w zastępstwie prezesa sądu dr. Kruczkiewicza, bawiącego na urlopie i prokuratora Rozańskiego, p. wiceminister dokonał inspekcji tarnowskiego więzienia, którego nowczesne urządzenie wywarło nań bardzo dodatnie wrażenie. P. wiceminister zwiedził także nowy budynek sądowy, wyrażając konieczność udzielenia dalszych kredytów na dokończenei budowy. Po przeprowadzeniu inspekcji, p. wiceminister odjechał z Tarnowa.

(Kap) **PIĘKNA POGODA W ZAKOPANEM.** Po kilkudniowych deszczach i chłodzie, nastała w Zakopanem, zapowiadająca się na dłuższy czas piękna pogoda, która wywabia liczne rzesze turystów w góry, a słabszych na spacery do pobliskich dolin.

(Kap) **WYCIECZKI W ZAKOPANEM.** Zarząd dworca tatrzańskiego w Zakopanem otrzymał zawiadomienie, że w dniu 4 września przybędzie do Zakopanego wycieczka z Paryża, w liczbie 20 oosb, w czem 9 kobiet i 11 mężczyzn. Wycieczkę organizuje Towarzystwo „Les Amis de la Pologne". W dniach ostatnich przybyła do Zakopanego wycieczka członków T. U. R., zorganizowana przez zarząd główny T. U. R., w liczbie przeszło 50 osób, w czem 18 z niemieckiego T. U. R. z Łodzi. Po zwiedzeniu Zakopanego, wycieczka, podzielona na partje, wyruszyła na 5 dni w Tatry polskie i czeskie. Na czele wycieczki stoją posłowie: Zerbe i Czapiński.

Żółw na plantach.



Stawek na plantach krakowskich koło Barbakanu posiada, prócz pięknych łabędzi, jeszcze jeden okaz fauny w postaci żółwia, który jednak nie zawsze pokazuje się publiczności. Ostatecznie udało się sfotografować naszego żółwia, którego obrazek dziś dajemy.

Ze świata.

SKAZANIE POLAKÓW W KOWNIE. Sąd wojenny w Kownie skazał trzech Polaków, obwinionych o szpiegostwo, na śmierć, zaś jedną kobietę na 4 lata więzienia.

POWRÓT PADEREWSKIEGO Z AUSTRALJI. Paderewski, koncertujący obecnie w Australji i Nowej Zelandji, ma zamiar wrócić do Stanów Zjednoczonych w sierpniu b. r. Na kilku jego koncertach w Sydney było przeszło 22.000 publiczności. W zimowym sezonie 1928 r. mistrz tonów będzie koncertował w Stanach Zjednocznych przez okres czterech miesięcy. W jesieni wyjedzie do Szwajcarji na dłuższy odpoczynek.

BARBARZYŃSKIE SPUSTOSZENIE CMENTARZA. Z Berlina donoszą: W nocy z 16 na 17 b. m. w miasteczku Belgard nieznani sprawcy dokonali barbarzyńskiego spustoszenia na cmentarzu ewangelickim, demolując około 50 grobów. Dotychczas policji nie udało się odnaleźć sprawców.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Czwartkowe posiedzenie sądu orzekające w procesie gen. Żymierskiego rozpoczęło się o godz. 9 min. 40. Przewodniczący zarządził dalsze odczytywanie aktów sądowych. Między innemi odczytano akta, dotyczące sprawy przetargów na gaśnice.

Podczas odczytywania gen. Żymierski niejednokrotnie zabiera głos dla wyjaśnienia pewnych szczegółów.

Rozprawy w procesie gen. Żymierskiego dobiegają do końca. Przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy zapewne będą odczytywane jeszcze dokumenty. Przypuszczalnie już w poniedziałek zabierze głos prokurator. Mowy oskarżyciela, jak i obrońcy, oraz wyjaśnienia samego oskarżonego potrwają zapewne kilka dni.

Wyroku nie należy się spodziewać wcześniej, jak w końcu przyszłego tygodnia.

—0—

GWARANCJE DLA BANKU ZJEDNOCZONYCH KOOPERATYW ODNALAZŁY SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Jak się dowiadujemy, akta dotyczące **gwarancji** udzielonej przez ministerstwo skarbu **Bankowi Zjednoczonych Koperatyw,** żądanych przez sąd wojskowy w związku z aferą gen. **Żymierskiego,** o których zaginięciu donosiliśmy, **odnalazły się.**

Jak wiadomo, w związku z tą sprawą zwolniony został ze służby dr. Eugenjusz **Bączkowski,** naczelnik wydziału bankowego w ministerstwie. Zarządzone śledztwo wykaże, w jaki sposób akta, mające zasadnicze znaczenie dla sądu, **mogły zaginąć i naraz odnaleźć się.**

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 19 sierpnia

Co dziś grają w kinach?

Bagatela: „Sprawa przy zamkniętych drzwiach", w gł. rolach M. Johnson i H. Miarendorf.

Nowości: „Rogaty skarb" i „W sidłach apaszów".

Promień: „Półświatek paryski".

Sztuka: „Hr. de Mont".

Uciecha: „Słodki urwis" (Colleen Moore) i „Ręce do góry" (Raymond Griffith).

Wanda: „Tajemnica nocy balowej".

Warszawa: „Panna z miljonem dolarów", historja biednej ekspedjentki magazynu mód; „Biały buntownik", dramat z życia cowboyów.

Od poniedziałku 15 b. m. „Pogromca" film salonsensacyjny i 3 rekordowe komedyjki Foxa.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę 20 sierpnia 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Nadprogram: godz. 19—19.25: Odczyt pt.: „Motywy religijne we współczesnej poezji francuskiej" — wygłosi dr. M. Brahmer, asyst. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pt.: „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia" — wygłosi J. A. Regula, wicesekr. U. J.; godz. 20—20.15: Komunikaty; godz. 20.30; Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon", Kraków.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T.: godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.35—17: Odczyt pt.: „Powstanie węgierskie" (z powodu święta narodowego węgierskiego) — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, oraz Al. Junowicz (flet), Bronisław Nietyksza — (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); godz. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T.: godz. 18.50—19.15: Odczyt pt.: „Radjotechnika" — wygłosi p. Włodzimierz Stępowski: godz. 19.15—19.35: Rozmaitości: godz. 19.35—20: Odczyt pt.: „Nasze dni zdrowia", z działu „Higjena". wygłosi dr. Czesław Wroczyński: godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, M. Bojar Przemieniecka (śpiew), Mieczysław Salecki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T.; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270) Godz. 13: Notowania giełdy pieniężnej towarowej i zbożowej: godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". godz. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty. godz. 19.10—19.35: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. Michał Melin, artysta Teatru Nowego. godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze: godz. 19.55—20.20. Odczyt pod tytułem „Nowa literatura irlandzka" — wygłosi p. Zbigniew Grabowski. godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biorą Janina Wojciechowska (sopran) Kajetan Kopczyński (baryton), orkiestra 7 p. a. c. pod dyr. kapelmistrza Stefana Sternalskiego. godz. 22—22.20: Sygnał czasu Komunikaty sportowe. godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 16: Transmisja koncertu z Heringsdorfu; godz. 20.30: Wieczór ku czci setnej rocznicy śmierci Charlesa de Cister, następnie pieśni przy akompanjamencie lutni; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt (428.9) Godz. 16.30: Koncert: godz. 20: Koncert orkiestry kameralnej, następnie muzyka taneczna.

Stuttgart (379.7) Godz. 15: Koncert: godz. 19.45: koncert orkiestry filharm.; godz. 21.15: Rozmaitości; godz. 23: Transmisja z Frankfurtu.

Wiedeń (517.2). Godz. 11: Koncert; godz. 16.15: Koncert; godz. 19.45: „Katja tancerka" — operetka J. Gilberta, następnie muzyka lekka.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert: godz. 19: Transmisja z Brna; godz. 22.25: Transmisja koncertu z kawiarni.

Brno (441.2) Godz. 19: „Werther" — opera Massenета; godz. 22.25: Transmisja z Pragi.

Kultura i sztuka.

POMNIK JENERAŁA BOTHY. W Kapsztadzie utworzył się komitet budowy pomnika słynnego generała boerskiego i pierwszego prezesa ministrów Unji południowo-afrykańskiej, jenerała Bothy na koniu. Sam posąg z bronzu ma kosztować 6.500 funt. sterl., cały zaś pomnik 10.000. Komitet zaprasza rzeźbiarzy całego świata, aby stanęli do konkursu i nadesłali swe szkice.

Pierwsza nagroda wynosi 500 funt. sterl., a druga 150. Pozatem komitet zastrzega sobie kupno innych szkiców po cenach umówionych, zobowiązując się od przestrzegania praw autorskich i bez zgody autorów nie wyzyskiwania ich pomysłów. Po wszelkie dalsze informacje, fotografje jenerała i plan placu, można się zwracać do biura telegraficznego Reutera w Londynie.

Dział gospodarczy

Zainteresowanie się Japonji łódzkim przemysłem włókienniczym.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Łodzi **charge d'affaire poselstwa japońskiego** w Warszawie w towarzystwie radcy handlowego i sekretarza tego poselstwa mający **na celu dokładne zorjentowanie się w stosunkach panujących w łódzkim przemyśle włókienniczym i możliwości wzmożenia wzajemnych stosunków gospodarczych.** Wizyta ta pozostaje w związku z niedawnym pobytem w Łodzi senatora Katsura Mabuta, który potrafił zainteresować rząd japoński łódzkim przemysłem włókienniczym.

—oSo—

Bilans Banku Polskiego w pierwszej dekadzie sierpnia.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę sierpnia wykazuje dużą poprawę. Zapasy kruszcowe wzrosły o 2,7 milj. zł. w złotych do 167,3 miljonów, walut o 2,6 milj. zł. do 223,3 milj. zł. w złocie.

Z innych aktywów zmniejszenie wykazuje portfel wekslowy o 5,1 milj. zł. do 400,9 milj. zł., niewielkie zwiększenie pożyczki pod zastaw papierów procentowych do 21,6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 7,2 milj. i osiągnął 737.645 tys. zł., rachunki żyrowe powiększyły się o 18,9 milj. zł. do 245,8 milj., rachunki w walutach obcych powiększyły się o 700 tys. zł. do 8,6 milj. złotych. Ogólna poprawa bilansu wpłynęła na powiększenie pokrycia złotego, które wynosiło 51.40 procentów (w poprzedniej dekadzie 50,25).

———o———

Horoskopy tegorocznych konjunktur zbożowych.

W związku ze żniwami aktualną się staje kwestja konjunktur zbożowych w kampanji tegorocznej. Według dotychczasowego szacunku, Kanada i Stany Zjednoczone zbiorą w r. b. pszenicy o ca 18 milj. centnarów, t. j. o 5 proc. mniej, niż w roku ubiegłym. W Europie, według posiadanych dotychczas danych, zbiory wypadną mniej więcej tak samo, jak w roku ubiegłym (w Rosji będą nawet mniejsze). Wobec braku danych z półkuli południowej, trudno jeszcze wyrobić sobie zdanie o całkowitej podaży zboża na rok 1927/28. Sądząc jednak z danych z Europy i Ameryki, można przyjąć, że tegoroczna kampanja zbożowa nie ulegnie zmianie. Uwzględniając przytem pewne zapasy zboża zamorskiego, powiedzieć można, że światowa konjunktura na ziemiopłody winna być w przybliżeniu takasama, jak w ubiegłym roku gospodarczym. Znaczy to, że ceny w Europie, a więc i w Polsce, pozostaną na dość wysokim poziomie, co oczywiście wywrze dodatni wpływ na dalsze utrzymanie siły nabywczej ludności rolniczej.

———o———

Rynek materjałów wełnianych.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych panuje cisza. Fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. Większym popytem cieszą się welury i niektóre materjały damskie. Zapasy towarów na składach są wyczerpane, tak, że hurtownicy zaczną się już niedługo zaopatrywać w świeży towar. — Warunki pokrycia: prawie wyłącznie kredyt wekslowy z terminem od 2 do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra, wskutek czego warunki płatności w fabrykach według wszelkiego prawdopodobieństwa zmianie nie ulegną.

Bielski przemysł wełniany zawalony jest zamówieniami zagranicznemi i krajowemi. Wskutek tego zmuszony był uruchomić dodatkowe warsztaty. Przypuszczalnie wzrost produkcji okręgu bielskiego w tegorocznym sezonie zimowym wynosić będzie w porównaniu z sezonem zeszłorocznym 15 do 20%. Zapotrzebowanie tańszych materjałów półwełnianych silnie wzrosło. Idą one głównie zagranicę, mianowicie do Rumunji, Węgier, Szwecji, Austrji, Włoch, Japonji, Persji i Indji. Tkaniny wełniane natomiast kierowane są na Bałkan, do krajów skandynawskich i bałtyckich, Japonji, Anglji, Afryki Północnej i Syrji.

Po raz pierwszy od czasu wojny dał się odczuć w Bielsku przejściowo brak kwalifikowanych tkaczy, zwłaszcza dla wyrobów modnych, czesankowych materjałów.

W okręgu białostockim konjunktura dobra. Eksport wyrobów białostockich wzrósł w lipcu w porównaniu z czerwcem b. r. prawie o 50%.

Na rynku wewnętrznym ruch narazie słaby. Fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. Ceny nieco się podniosły. Warunki płatności: wyłącznie weksle z terminem od 3 do 6 miesięcy. Wypłacalność niezła.

———oSo———

Kronika ekonomiczna.

BIERNY BILANS HANDLOWY ZA LIPIEC. Według prowizorycznych obliczeń, bilans handlowy za lipiec r. b. przedstawia się jak następuje: Przywiezionо ogółem 423.237 ton, wartości 234.674.000 zł., wywieziono zaś 1,738.092 ton wartości 196.277.000 zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 136.195.000 zł., wartość wywozu 113,911.000 zł. **Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 2,284.000 zł. w złocie,** to znaczy o 23,756.00 zł. w złocie **mniej,** niż w czerwcu r. b. W porównaniu z danemi za czerwiec r. b. **przywóz wykazuje zmniejszenie o 23.845.000 zł. w złocie.**

ZALEGŁOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Dnia 15 sierpnia upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy, od obrotu za II. kwartał rb. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do przymusowego ściągnięcia nieuiszczonych kwot zaliczki, z ustawowemi odsetkami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi. W celu uniknięcia poboru powyższych często znacznych kosztów, płatnicy winni we własnym interesie jak najrychlej uiścić wspomniane zaległości.

WZROST ZYSKÓW Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Bilans Państwowego Monopolu Spirytusowego, obejmujący, dla skoordynowania z budżetem ogólno-państwowym, okres czasu od 1. I. 1926 do 31. III. 1927 r. jest już sporządzony. Jakkolwiek bilans powyższy podlega jeszcze zatwierdzeniu, już teraz jednak należy podkreślić kilka interesujących liczb.

Obrót skiązkowy w okresie sprawozdawczym przekroczył liczbę złotych 4.835.000.000 do skarbu, tytułem zysku skarbowego wpłacono przeszło zł. 328,000.000 na rzecz związków komunalnych przeszło zł. 50,000.000, a ponadto osiągnięto czysty zysk handlowy w sumie około zł. 42,000.000.

Wartość bilansowa nieruchomości, należących do Dyrekcji P. M. S. gmachów w budowie oraz urządzeń i ruchomości wynosi przeszło zł. 26,000.000.

Podkreślić należy, że koszty administracyjne Dyrekcji i przedsiębiorstw jej podległych wyniosły ogółem niewiele ponad zł. 5.000.000 t. j. zaledwie 1% sumy bilansowej, co uznać należy za odsetek bardzo niski wobec rozmiarów przedsiębiorstwa i jego obrotów.

W rozpoczętym z dn. 1. IV. rb. nowym okresie budżetowym zyski skarbowe z Państwowego Monopolu Spirytusowego znacznie się podniosły, wpłacono bowiem do skarbu w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu rb. ogółem złotych 97.000.000 wobec zł. 72,000.000, wpłaconych w tym samym czasie w r. ub.

ZJAZD CUKROWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. W dniach 1, 2 i 3 września odbędzie się w Warszawie VI. Zjazd cukrowników Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcony uczczeniu stulecia cukrownictwa polskiego. — Obrady Zjazdu będą się toczyły w sali Stowarzyszenia Techników. Wygłoszone zostaną liczne referaty z dziedziny przemysłu cukrowniczego, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzą Instytut Chemiczno-Techniczny na Żoliborzu. Zjazd zostanie zakończony w Resursie Kupieckiej.

ZAPOWIEDŹ PODROŻENIA CUKRU. — na wszelkich innych produktów rolnych podrożenie. Z Warszawy donoszą: Posiedzenie komisji dziesięciu, powołanej do regulacji obrotu cukrem, odbędzie się w dniu 25 i 26 bm. Będą to już ostatnie posiedzenia komisji dziesięciu. Przedstawiciele plantatorów buraczanych domagają się podwyżki cen za buraki cukrowe. Stanowisko swoje motywuje tem, że cesja w górę. Jeżeli przyjdzie do podwyżki cen buraków, to nie ulega kwestji, że zaważy ona na wyznaczeniu cen za cukier.

KUPCY AUSTRJACCY NA TARGACH WSCHODNICH. Jak donoszą z Wiednia, wybiera się stamtąd liczne grono osób do Lwowa na Targi Wschodnie. W skład zbiorowej wycieczki, której organizacja jest w toku, wchodzą przedewszystkiem tamtejsi importerzy z działu produktów rolnych, drzewnego, jajczarskiego i mleczarskiego. Krajowe związki i zrzeszenia interesentów z tych branż powinne zwrócić uwagę swych członków na sposobność nawiązania z okazji tych odwiedzin bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami rynku austrjackiego, na którym nasze artykuły z powyższych działów produkcji, cieszą się od szeregu lat poważnym popytem i mają zapewnione pole zbytu.

DALSZE ULGI NA KOLEJACH ZAGRANICZNYCH DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH. Po Czechosłowacji i Austrji przyznało również i rumuńskie Ministerstwo Komunikacji uczestnikom Targów Wschodnich ulgi taryfowe. Zniżka ta wynosi 50% w drodze powrotnej ze Lwowa i udzielana będzie na podstawie kart stałego wstępu na Targi, zaopatrzonych poświadczeniem ich zwiedzenia. Zagraniczni uczestnicy Targów Wschodnich, korzystają ponadto wedle poprzednio ogłoszonych już rozporządzeń, na kolejach austrjackich z 25%-wej zniżki tam i z powrotem, a na kolejach czeskosłowackich z 33%-wej zniżki również tam i z powrotem.

———0———

PIERWSZA FABRYKA KOS W POLSCE. W najbliższym czasie mają być rozpoczęte roboty inwestycyjne około pierwszej wielkiej fabryki kos w Polsce. Fabryka ta znajdować się będzie na Górnym Śląsku, jako część składowa Zjednoczonych Hut „Laura" i „Królewska". Wytwórnia ta będzie nietylko zaopatrywała w kosy całą Polskę, ale też rozszerzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, swoją działalność również na kraje bałkańskie. Założenie wspomnianej fabryki ma dla Polski znaczenie pierwszorzędne, ponieważ dotychczas sprowadzamy kosy wyłącznie z zagranicy, przeważnie ze Styrji i Niemiec.

JABŁKA I GRUSZKI. Na jabłka w roku bieżącym jest wyjątkowy urodzaj. Właściciele sadów twierdzą, że obrodziły one w dwójnasób w porównaniu z rokiem ubiegłym. Inaczej natomiast jest z gruszkami. Tych jest dużo mniej. Obliczają, że różnica z poprzednim rokiem wynosi przynajmniej 5%, co się tłómaczy tem, że drzewa dały duży urodzaj w roku ubiegłym, obecnie przeto, jak zwykle zresztą, muszą dać plon mniejszy. Właściciele sadów pozatem mają jeszcze słusznie uzasadnione obawy, czy wichry i burze nie postrącają większej ilości owocu przed dojrzeniem.

MATERJAŁY PIŚMIENNE. U hurtowników rozpoczęły się już ożywione przygotowania do sezonu szkolnego. Kupcy detaliczni, pomimo chwilowego zastoju, zaopatrują się w towary.

WYROBY FAJANSOWE. Sprzedaje się specjalnie wyroby letnie: wazki, garnki i dzbanuszki na mleko, oraz ze szklanych wyrobów słoje i gąsiorki na konfitury. Poza tem popyt mają zwyczajne talerze i spodki, często się tłukące. Fabryki są stale czynne cały tydzień, gdyż dużo się wywozi do Rumunji, państw nadbałtyckich, do Afryki i Indji. Syndykat reguluje ceny tak, że niema konkurencji. Do cennika dolicza się 28¼ pr. oraz fracht i koszta pakowania. Konkurencję dla fabrykantów stanowią tylko naczynia emaljowane, które wieś coraz chętniej nabywa. Zamożniejsza ludność woli kupować wyroby porcelanowe, które obecnie nie są o wiele droższe od fajansowych. Zagraniczni fabrykanci wyrobów fajansowych nie mogą konkurować z krajowemi. Wypłacalność weksli nie pozostawia w tej gałęzi nic do życzenia. Warunki kredytowe: conajmniej 25 proc. kasy i weksle najwyżej do 3 miesięcy.

KALOSZE KRAJOWE. Wyrób miejscowy ruguje coraz bardziej zagraniczną produkcję. Zwiększył on się w r. b. o 250 proc., a zatrudnia 1.800 robotników, zamiast 700 w r. z. Rozpoczął się nawet wywóz polskich kaloszy zagranicę. Wyrób pod względem jakości nie ustępuje zagranicy, a jest o wiele tańszy.

FUTRA. W handlu hurtowym sezon rozpoczął się wcześniej niż w roku ub., ponieważ konfekcjonerzy przystąpili wcześniej do pracy. Kredyt jest obecnie w tej gałęzi bardziej ułatwiony. Bierze się weksle do 4 miesięcy. Wybór gatunków jest mniejszy niż dawniej, ponieważ przywóz z zagranicy jest ograniczony. Popytem cieszą się szczepólnie tańsze gatunki. Ceny w porównaniu z zeszłym rokiem są wyższe. Fabrykacja krajowa stale się zwiększa. Sprowadza się z zagranicy dużo surowców, których przywóz nie jest ograniczony.

DALSZA ZNIŻKA CEN METALI. W tygodniu ubiegłym zaznaczyła się na rynkach wszechświatowych dalsza poważna zniżka metali. Notowano według ceduły giełdy londyńskiej w złotych po kursie dnia za tonnę metryczną (pierwsza cyfra z 8, druga dla porównania z 3 sierpnia): Aluminjum — 4.577, antymon — 2.973, cyna standard — 12.641 (12.721), cynk hutniczy — 1.208 (1.256), miedź elektrolityczna — 2.652 (2.683), miedź standard — 2.374 (2.402), ołów miękki — 986 (1.066), nikiel — 7.272, rtęć — 29.442 (29.528), srebro za 1 kg. — 148 zł.

O podniesienie poziomu hotelarstwa polskiego.

Główną przyczyną niskiego poziomu hotelarstwa polskiego jest brak u nas wyszkolonych w tym zawodzie specjalistów. Z nielicznymi wyjątkami, właścicielami, najczęściej zaś tylko dzierżawcami hoteli, są ludzie niefachowi, którym się wydaje, że prowadzenie hotelu nie wymaga żadnych specjalnych uzdolnień, żadnej umiejętności, żadnej wiedzy zawodowej. Są to przeważnie ludzie, którzy w dzierżawie hotelu szukają rentownej lokaty dla swych niewielkich oszczędności i naturalnie nie mają możności czynienia nakładów niezbędnych, aby dzierżawiony hotel postawić na odpowiedniej stopie. Rekrutując się ze sfer uboższych, nie zdają sobie sprawy, czem jest hotel, jakie on ma znaczenie dla kraju i częstokroć nie są w stanie zrozumieć, że wymagania gości słuszne i usprawiedliwione, błędnie są przez nich uważane za uroszczenia i fanaberje.

I pod tym względem Wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego w Poznaniu, której otwarcie nastąpi dnia 24-go września rb. mieć będzie poważne znaczenie. Na tej Wystawie, podczas której odbędzie się zjazd hotelarzy i restauratorów z całej Polski, właściciele i dzierżawcy hoteli będą mogli zapoznać się z nowoczesnemi metodami prowadzenia hoteli, z urządzeniami, które muszą być wprowadzone w każdym hotelu, z ulepszeniami, które częstokroć kosztem niewielkim zastosować można, a które podnoszą rentowność przedsiębiorstwa, przyciągną klijentelę, rozszerzą ją i utrwalą.

Przed hotelarstwem w Polsce stoją doniosłe zadania do spełnienia. Musi ono poddać rewizji dotychczasowe metody działalności. — Musi zrozumieć, że hotel w nowoczesnem pojęciu musi dać przyjezdnemu nietylko dach nad głową, ale i pewne niezbędne wygody i komfort i zaspokojenie niegodzonych potrzeb, wybiegających znacznie poza te ramy, w jakich zasklepia się dotąd większość hoteli nawet wielkomiejskich. Wystawa w Poznaniu będzie pierwszą lekcją dla hotelarstwa polskiego, z której powinno ono skorzystać, jeśli chce się ostać.

———o———

Wyścigi chartów w Trouville



W słynnej francuskiej miejscowości kąpielowej Trouville odbyły się wyścigi chartów urządzone przez osobne w tym celu istniejące Towarzystwo Societé Central des courses du levrier. Zdjęcie nasze przedstawia trzy „asy" z ich właścicielami, pp.: Pitavy (chart Oxford), prezesa Tow (1), Flecheux (chart „Tape à-l'oeil") (2) i p. Taillandier (chart „Royal Black") (3). Wyścigi są urządzone tak, że, jako przynęta dla psów, biegnie po szynie żelaznej, poruszany prądem elektrycznym, wypchany zając, którego chyżość biegu można dowolnie regulować.

Ze sportu.

LEGJA — WISŁA.

W najbliższą niedzielę odbędzie się jedno z najciekawszych spotkań piłkarskich bieżącego sezonu w Krakowie. Przeciwnikiem Wisły będzie tym razem drużyna warszawskiej Legji, która piękną i stylową grą zdobyła sobie uznanie całego świata sportowego. Legja jest drużyną, która obok **świetnych zwycięstw w mistrzostwie, jak wygrane nad I. F. C. i Pogonią,** może się szczycić **piękną grą kombinacyjną swej trójki środkowej napadu.** Będzie niewątpliwie ogromnie ciekawem zobaczyć walkę przebojowej Wisły z **„emigracją" krakowską,** gdyż ogromna część graczy Legji przynależała poprzednio do klubów krakowskich, po największej części do Cracovii. Początek zawodów o g dz. 4.30 popołudniu, poprzedzi przedmecz Wisła III — Olsza II.

TARNOVIA — CRACOVIA.

Zawody te, rozpoczynające II rundę mistrzostw klasy A okręgu krakowskiego odbędą się w niedzielę dnia 21 b. m. na boisku Cracovii o godzinie 3.15 popołudniu. Zawody o mistrzostwo okręgowe, nie mające dotąd większego zainteresowania wchodzą obecnie w fazę końcową, która przez się powoduje, że zawody te stają się emocjonującemi. Tarnovia, znajdując się w bardzo dobrej formie, starać się będzie godnie przeciwstawić Cracovii, z drugiej zaś strony białoczerwoni, występując po dłuższej przerwie na własnem boisku, dążyć będą do okazania gry jak najlepszej i uzyskania odpowiedniego wyniku. Obie drużyny występują w swych pełnych składach, toteż publiczność sportowa nie zawiedzie się, przybywając na te zawody.

B. B. S. V. (Bielsko)—WAWEL.

W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 11.15 przedpołudniem odbędą się na boisku Cracovii zawody piłkarskie powyższych klubów. Ceny biletów: wstęp 50 gr., trybuna 1 złoty.

NOWA PLACÓWKA SPORTU W ZAKOPANEM.

W dniu 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie boiska sportowego w Zakopanem przez Robotniczy Klub Sportowy „Giewont". Boisko to, jedyne w Zakopanem, otrzymał R. K. S. „Giewont" dzięki inicjatywie posła Czapińskiego i pracy Zarządu R. K. S. Giewont. Uroczystość otwarcia zaszczycili swą obecnością poseł Czapiński, poseł b. minister Ziemięcki oraz poseł Piotrowski. Jednym z punktów programu uroczystości był mecz drużyny **Giewontu** z drużyną krakowskiej **Legji.** Zawody wygrali Krakowianie w stosunku **5:3** (2:1). Bramki dla Legji zdobyli **Alfus** i **Wronowski** po dwie i **Pietrzyk** jedną.

—0—

NOWE ZWYCIĘSTWA ZAGRANICZNYCH KOLARZY W WARSZAWIE.

Czwarty dzień międzynarodowych zawodów na Dynasach, wykazał znowu **ogromną niższość kolarzy polskich.**

Na czoło gości wysunął się znowu mistrz świata — **Engel.** Czy to w walce z tandemem Polaków, czy w meczu lotności, wygrywał zawsze łatwo, toteż śmiało rzec można, że zawodnika o takiej klasie już dawno w Polsce nie widziano. Ustępowali mu znacznie inni goście zagraniczni, górując jednak nad Polakami bezapelacyjnie.

Wyniki szczegółowe były następujące: Mecz lotności, rozegrany w dwu serjach po 4 biegi wygrali: 1) **Engel** — 9 pkt., 2) Abegglen — 7 pkt., 3) De Bunne i Boiocchi po 4 pkt. Druga serja: 1) **Steffes** — 9 pkt., 2) Szymczyk — 7 kpt., 3) Podgórski — 5 pkt., 4) Stef — 3 pkt.

W scratchu międynarodowym finał I wygrał Steffes (13 sek.) przed Boiocchim, finał II Majewski (14 s.) przed Oksiutyczem, finał III Turowski (14.2) przed Materskim, finał IV na przestrzeni 3 klm. — Tschirschnitz (5 m. 26 s.) przed Kwiecińskim.

Bieg premjowy (7 okr.) Karle (3 m. 46.8) przed Kalatą.

Bieg australijski (7 okr.) Jarmołowski (4 m. 17.4 s.) przed Zajfertem.

W meczu Engel—Podgórski—Majewski, zwyciężył mistrz świata w 13 sek. W meczu z dwu startów De Bunne i Steffes zwyciężyli Włodarczyka i Oksiutycza.

WYJAZDY NASZYCH SPORTOWCÓW NA ZAGRANICZNE ZAWODY.

Wyjazdy polskich sportowców, będące przed paru laty rzadkiem zjawiskiem, obecnie zaczynają się stawać coraz częstsze i obejmować przedstawicieli coraz to nowych gałęzi sportu. O tem przekonać się można choćby z poniższego zestawienia najbliższych wycieczek naszych sportowców. I tak już we wtorek wyjechała z Warszawy ekspedycja Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, która weźmie udział w wioślarskich mistrzostwach Europy w dniach od 19 **do 22 b. m. we** Włoszech na jeziorze **Como, przyczem musimy** dodać, iż z winy i niedbalstwa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich nie pojechał mistrz Polski, Włodzimierz Długoszewski, który skutkiem spóźnionego zawiadomienia o wyjeździe nie był w stanie postarać się o transport łodzi.

W przyszłym tygodniu jedzie do **Belgradu** na pływacki trójmecz słowiański (Jugosławja—Czechosłowacja—Polska) w dniach 27 i 28 b. m. polska reprezentacja pływacka. Skład reprezentacji ustalono następująco: 100 mtr. stylem dowolnym — **Kuncewicz** i **Kott**, 400 mtr. st. dow. — **Kratochwila** i **Kuncewicz, 1500** mtr. st. dow. — **Kratochwila** i **Matysiak,** 200 mtr. st. klasycznym — **Jurkowski** i **Kotkowski,** 100 mtr. na wznak — **Schönfeld** i **Trytko,** sztafeta 4×200 mtr. — Kuncewicz — Kott — Matysiak — Kratochwila; skoki z wieży i trampoliny — **Maertz** i **Hulanicki.** Do zawodów kobiecych: 100 mtr. — **Kajzerówna** i **Schönfeldówna,** 200 mtr. st. klas. — **Kajzerówna** i **Schönfeldówna,** 200 mtr. st. klas. — **Kajzerówna,** 100 mtr. na wznak — **Kajzerówna** i **Schönfeldówna,** 400 mtr. — **Kajzerówna.** Skład drużyny water-polo: **Lewicki** (bramkarz), **Kratochwila** ew. **Ritterman I** (obrona), **Trytko** (pomoc), **Schönfeld, Matysiak, Ritterman II** (atak). Definitywny skład drużyny water-polo zostanie ustalony po mistrzostwach water-polo, które odbędą się w dniach 20 i 21 b. m. w Bielsku. Jako kierownik ekspedycji jedzie p. St. Facher.

W dniu 24 b. m. jedzie do **Rzymu** reprezentacja akademicka, przyczem skład repr. lekkoatletycznej ustalono następujący: **Weiss, Korolkiewicz, Kostrzewski, Rothert, Jaworski, Oldak, Malanowski, Górski, Kasperkiewicz, Rey, Trojanowski, Rzepka** i **Nowak.** Pozatem jedzie czterech tenisistów (Czetwertyński, Warmiński, Loth i Emchowicz) oraz wioślarska „ósemka" AZS-u.

W pływackich mistrzostwach Europy, które odbędą się w dn. od 1 do 4 września w **Bolonji** wezmą udział nast. pływacy polscy: **Kuncewicz, Kratochwila, Hulanicki, Maertz** i **Kajzerówna.**

SPORT POLSKI ZDOBYWA SOBIE CORAZ POWAŻNIEJSZE ZNACZENIE NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

W ubiegłym tygodniu odbył się we Wrocławiu międzynarodowy kongres Federacji Międzynarodowej Sportu Kobiecego (Federation Internationale des Sports Feminins), w której wziął udział z ramienia Polski kpt. **Sterba.** Na kongresie kpt. Sterba został wyznaczony jako **jeden z sędziów** na **IX Olimpjadę w Amsterdamie.** Dowodzi to raz jeszcze, że **sport polski** zaczyna w międzynarodowym świecie sportowym, a zwłaszcza w lekkiej **atletyce** kobiecej, zdobywać sobie coraz większe znaczenie i uznanie.

—0—

TURNIEJ LAWN-TENNISOWY AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W LUBLINIE odbędzie się w dniu 1 września i nast. Obejmować on będzie następujące konkurencje: grę pojedynczą pań i panów, grę podwójną pań i panów, oraz samych panów, a nadto gry z wyrównaniem: **a)** pojedyncza panów, b) pań i c) podwójna panów. Zgłoszenia wraz z wpisowem przesyłać należy najpóźniej do dnia **30 bm.,** pod adresem **Lublin, ul. 3-go Maja 7, m. 4 p. T. Jaworowski.** Rozgrywki zaczynają się w czwartek dnia 1 września o godz. 10 rano na boiskach A. Z. S. ul. Lipowa 7.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Firm 656/27.
Spóldz. I. 156.

Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział Spółdz. wykreślono Brzmienie firmy „Merkury" Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w likwidacji w Krakowie na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 1 grudnia 1926. Dzień wpisu 8 czerwca 1927. 954

Dnia 7 czerwca 1927 r.

Sąd Okręgowy jako handlowy w Krakowie Oddz. II.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.